

Niech żyje rząd
robotniczy
i włościański!

Warunki Prenumeraty.

w Warszawie z odnośnieniem
miesięcznie Zł 5.40
bez odnośnienia „ 4.70
na prowincji miesięczn. „ 5.40
Zagranicą „ 8.—
Za zmianę adresu 50 groszy

Redakcja przyjmuje interesantów od
1 — 2 po pol. Za zwrot rękopisów
redakcja nie odpowiada.

Administracja czynna od 9 do 5 bez
przerwy. Kasa czynna od 11 do 1
Rachunki płatne w srody.

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

Geny ogłoszeń:

Ogłoszenia w tekście (przed kron.) 25 groszy
neurologi 10 „
zwyczajne 15 „
drobne za jeden wyraz 10 „
Ceny ogłoszeń należy rozumieć
za wiersz wysokości 1 milimetra

Dla poszukujących pracy 5% rabatu
Ogłoszenia w nie niedziel. o 25% drożej
Fantazyjne i tabele (bilanse) 50% „
Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu
Administracji o 10% drożej

Za terminowy druk ogłoszeń Admini-
stracja nie odpowiada.

Redakcja — tel. 176-70.
Administracja — tel. 120-13.
Warecka 7.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

Numer pojedynczy 20 groszy.

WIEC POLITYCZNY. W niedzielę, 7-go
b. m., o godz. 10 m. 30 w teatrze Popularnym
na Woli (Wolska 32, róg Młynarskiej), odbę-

dzie się wiec polityczny, na którym przema-
wiać będą tow. tow. posłowie Barlicki i Praus-
sowa, radni: Piłacki, Szpotafiński i Podnieśniński.

Produktywna walka z bezrobociem.

Rząd dotychczas nie opracował pro-
gramu gospodarczego, wskazującego wyj-
ście z obecnego zastojów i bezrobocia. Pew-
nie dlatego, że główną troską Rządu jest
pozyskanie pieniędzy, bez których nie mo-
żna ożywić przemysłu i handlu. Tymczasem
bezrobocie przybiera rozmiary zatrważają-
ce, jednocześnie zaś rosną świadczenia dla
bezrobotnych — świadczenia konieczne i
nieodzowne! — obarczające dotkliwie ubo-
gi nasz skarb.

Polska wszakże nie jest wyjątkiem
pod tym względem. Niemcy, Austria, Ang-
lija i in. kraje przechodzą ciężki kryzys
bezrobocia. W samym Berlinie jest ok. 250
tys. bezrobotnych, pobierających zapomogi.
Ale nie w tem jest pociecha dla nas, że i
gdzieindziej jest źle, ale w tem, że w in-
nych państwach czynione są poważne i
skuteczne próby t. zw. produktywnego walki
z bezrobociem, polegającej na tem, że
Rząd nie ogranicza się do świadczeń dla
bezrobotnych, lecz jednocześnie zabiega o
to, by świadczenia te miały charakter pro-
dukcyjny i przyczyniały się do uruchome-
nia przemysłu.

Najtroskliwiej i najszlachetniej za-
jął się sprawą bezrobocia rząd socjalisty-
czny Danii.

Mały ten kraj przeżywa kryzys bezro-
bocia z powodu deflacji jego pieniądza. Do
lutego r. ub. korona duńska warta była tyl-
ko 66% wartości przedwojennej, obecnie
jednak dzięki wysiłkom rządu socjalistycz-
nego osiągnęła już prawie pełną wartość z
przed wojny. Skutek dobroczynny tej po-
prawy był ten, że ceny towarów znacznie
spadły. Tak np. indeks cen z początku 1925
r. w porównaniu z cenami z r. 1914 wynosił
cyfrę 234! na jesieni zaś tegoż roku już tyl-
ko 163!

Ale razem z tym zbawiennym skutkiem
zjawiał się kryzys przemysłowy, a z nim be-
zrobocie. Rząd socjalistyczny z tow. Stau-
ningiem jako premierem i tow. Borgbjerg-
iem, min. pracy, na czele podjął energicz-
ną walkę z bezrobociem, ujawniając dużo
inicjatywy i pomysłowości.

Nasamprzód zwołano wielką konferen-
cję z przedstawicielami przedsiębiorców i
związków zawodowych. Wyloniono „Komite-
tet Kryzysowy”, złożony z przedstawicieli
przedsiębiorców, robotników i Rządu. W
porozumieniu z tym Komitetem Rząd opar-
cał szereg propozycji, które przedsta-
wiono parlamentowi. Z tych propozycji po-
wstała ustawa, przyjęta 1 grudnia 1925 r.
i już obowiązująca. Już przed uchwaleniem
tej ustawy istniała w Danii produktywna
opieka nad bezrobotnymi ze strony gmin:
jeżeli gmina zatrudnia bezrobotnych za peł-
ną płacę, otrzymuje ona część funduszu,
przeznaczona na wsparcia dla tych bezro-
botnych. (Podobne urządzenia istnieją w
Austrii).

Ale okazało się, że ten środek nie wy-
starcza. Przeważała nowa ustawa postanawia,
że gminy, przystępujące do większych ro-
bót doraznych czy inwestycyjnych, korzy-
stają, poza ową dopłatą, z pożyczek Skar-
bu, opiewających tylko na 5% i z ter-
minem 30-letnim, a dalej z subwencji w wy-
sokości 20% kosztów materiałów, potrzeb-
nych do projektowanych robót, o ile mate-
riały te są pochodzenia duńskiego. Jak wi-
dać — warunki niezmiernie dogodne i za-
chęcające do wielkich planów inwestycyj-
nych.

Ale Rząd duński poszedł dalej. Obec-
nie parlament dyskutuje nad drugą ustawą,
zawierającą warunki ulgowe dla prywat-
nych przedsiębiorców. Ustawa ta przewidu-
je kredyty rządowe w wypadkach, gdy fa-
bryce grozi zamknięcie, dalej wtedy, gdy
fabryka mogłaby dzięki kredytom do 1-go
czerwca r. b. wykonać takie zamówienia,
którychby bez tej pomocy nie wykonała i
w tym celu musi powiększyć liczbę robotni-
ków. Kredytu udziela Min. Handlu na
wniosek Komitetu, złożonego z przedsta-
wicieli przedsiębiorców, Rządu i robotników.
Wynosi on z reguły nie więcej, niż 2 koro-
ny dziennie od 1 robotnika, o ile zaś używa
się surowca duńskiego stawka ta podnosi
się do 3 koron. Pieniądże na te kredyty
cierpie się w połowie ze Skarbu, a w po-
łowie z funduszu bezrobocia, odciążonego
dzięki zatrudnieniu bezrobotnych.

Ciekawe jest uzasadnienie projektu u-
stawy. Rząd stwierdza, że próba zastoso-
wania przepisów ustawy została już uczy-
niona. Mianowicie fabryka porcelany w
Bornholm otrzymała ostatniego roku sub-
wencję rządową w wysokości 21.600 koron,
dzięki czemu utrzymała się w ruchu, ale ta
subwencja doskonale opłaciła się, albowiem
tą drogą zaoszczędzono 100 tys. koron, któ-
reby wydano na zapomogi dla bezrobot-
nych w razie zamknięcia fabryki. Rząd duń-
ski obliczył, że dzięki swym zarządzeniom
zatrudni 30 tys. robotników, co stanowi
przeszło trzecią część wszystkich bezro-
botnych. Podnoszono wszędzie zarzuty, że
subwencjonowanie jednych przedsiębiorstw
odbija się ujemnie na innych przedsiębior-
stwach tej samej gałęzi, ale Komitet Kry-
zysowy stwierdził, że osiągnięto się dodatnio

wyniki także wtedy, gdy subwencje udzie-
lane będą tylko tam, gdzie nie zachodzi o-
bawa konkurencji.

W związku z kryzysem przedsiębiorcy
pragną podwyższenia ceł ochronnych i z
podobnym żądaniem zwrócili się do Rządu.
Ale Rząd odpowiedział, że naród duński le-
piej na tem wychodzi, gdy dostarcza przed-
siębiorstwom środków do produktywnego o-
pieki nad bezrobotnymi, aniżeli gdyby ko-
szta utrzymania i produkcji wzrosły z racji
podwyższenia ceł.

Zajęliśmy się obszerniej sprawą bez-
robocia w Danii ze względu na jej aktual-
ność u nas, pomimo całej różnicy stosunków,
dzielącej Polskę od Danii. U nas niema
rządu socjalistycznego, który może bez
przeszkód wewnętrznych tworzyć projekty
i dążyć do ich urzeczywistnienia. Niema u
nas przemysłowców, na tyle „uświadomio-
nych” społecznie, by chcieli lojalnie współ-
pracować z rządem socjalistycznym i socja-
listycznymi związkami zawodowymi nad
sprawą ogólnoparlistwowej domiosłości. Nie-
ma tego poziomu kultury, sprzyjającego i
umożliwiającego podobne akcje. Są wresz-
cie duże różnice w strukturze społecznej i
gospodarczej obu krajów, inne są stosunki
polityczne, inna jest sytuacja międzynaro-
dowa Polski i Danii, o wiele korzystniejsza
jest położenie finansowe Danii.

Wszystko to prawda. A przecież przy-
kład Danii winien być pouczający i dla nas.
Dla dwu powodów. Po pierwsze — akcję
przeciwko bezrobociu można i u nas wzo-
rować, przynajmniej częściowo, na Danii.
Można np. zastosować produktywną walkę
z bezrobociem w zakresie gminnym, zwa-
szcza tam gdzie gminy te są w rękach ro-
botników (Zagłębie Dąbrowskie!). A powtóre
Danja uczy nas, jak wielką — i jedyną — siłą
twórczą jest socjalizm w czasach obecnych.
Pod groźbą katastrofy gospodarczej i klęski
kultury europejskiej wrogiemu socjalizmowi
i ignoranci wszelkiego rodzaju muszą prze-
deść czy później iść w ślady wskazań so-
cjalistycznych; a ratując swoje „dziś” toru-
ją wbrew woli drogę socjalistycznemu ju-
tru.

J. M. B.

STRAJK PRACOWNIKÓW TRAMWAJOWYCH Konferencja w Min. Pracy.

OŚWIADCZENIE PRZEDSTAWICIELI MAGISTRATU.

Wczoraj o godz. 11-ej w poł. odbyła
się w Min. Pracy konferencja min. tow. Zie-
mieckiego z przedstawicielami Magistratu,
w osobach prezidenta Jabłońskiego i wice-
prez. Jankowskiego. Przedstawiciele Ma-
gistratu złożyli na ręce ministra pracy, tow.
Ziemieckiego, następujące oświadczenie:

1) Magistrat oświadcza, że do dn. 31
marca 1926 r. utrzymuje bez zmiany wszy-
stkie warunki pracy i płacy pracowników
tramwajowych, obowiązujące na podstawie
dotychczasowych umów.

2) Magistrat oświadcza, że na podsta-
wie uchwały swej z dn. 26.1 r. b. upowa-
żnia dyrektora tramwajów do zawarcia od
dn. 1 kwietnia 1926 r. umowy z pracow-
nikami tramwajowymi na dotychczasowych
warunkach i ustalenia szczegółów wykona-
nia umowy, w związku ze stanem finanso-
wym przedsiębiorstwa.

3) Wniosek w powyższej sprawie winien
być przedstawiony Magistratowi w
marcu r. b.

4) Pracownicy tramwajowi przystąpią
natychmiastowo do pracy.

(—) Wł. Jabłoński,
Prezydent m. st. Warszawy.

(—) M. Jankowski,
Wice-prezydent m. st. Warszawy.

KONFERENCJA Z PRZEDSTAWICIE- LAMI TRAMWAJARZY.

Następnie przybyli na konferencję z
dyr. tramwajów p. Kühnem, około godz. 1
po poł., przedstawiciele pracowników tra-
mwajowych wraz z przedstawicielami Zarzą-
du Głównego Zw. Zaw. prac. inst. użyt.
publicznej. Z delegacją Zw. tramwajarzy
Z. Z. P. przybył poseł z N. P. R., p. Brze-
ziński.

Konferencja odbyła się pod przewodni-
ctwem głównego inspektora Klotta, przy u-
dziale naczelnika wydziału, Ulanowskiego
i okr. insp. inż. Orgelbranda.

Podstawą dyskusji na konferencji by-
ło powyższe oświadczenie Magistratu.

Na wstępie przedstawiciel Zarządu Gł.
Zw. prac. inst. użyt. publ. stwierdził, że
umowa była wymówiona przedewszystkiem
przez Zw. Z. Z. P. a później dopiero przez
Związek klasowy, nie należący wówczas do
Zw. Zaw. użyt. publ.; że akcję strajkową
proklamował i kierownictwo ujął Związek
Z. Z. P., że oddział Związku klasowego,
wbrew stanowisku Zarządu Gł., zablokował
się z Związkiem Z. Z. P. i podporządko-
wał się proklamowanemu na dzień 28 b. m.
(t. j. w dniu posiedzenia Rady miejskiej)
strajkowi, aczkolwiek Komitet wyk., w obe-
cności przedstawicieli oddziału, powziął u-
chwałę, by przed decyzją Rady miejskiej
strajku nie proklamować. Wobec tego,
zdaniem Zarządu Gł. — Związki które do

W dzisiejszym numerze:

STRAJK TRAMWAJOWY. DZIŚ TRAMWA-
JARZE POWEZMĄ DECYZJĘ, CZY
STRAJK MA BYĆ ZLIKWIDOWANY.

ORZECZENIE KOMISJI MINIST. W SPRA-
WIE ZATARGU TELEFONISTEK Z DY-
REKCJĄ.

PRODUKTYWNA WALKA Z BEZROBO-
CIEM.

SPRAWA BISPINGA.

JAK SIĘ OSZCZĘDZA W WOJSKU.

O STAŁE MIEJSCE DLA POLSKI W RADZIE
LIGI NARODÓW.

CO ROBI SEN. HAMERLING W AMERYCE.
PRZEGLĄD PRASY.

Odcinek. MAGISTRATY ROBOTNICZE. —
Tadeusz Hołwko.

strajku doprowadziły — w pierwszym rze-
dzie Związek Z. Z. P., posiadający więk-
szość członków — winne doprowadzić ak-
cję do końca, biorąc na siebie odpowie-
dzialność za dalsze wyniki i następstwa
strajku. Albowiem wskutek oświadczenia
Magistratu robotnicy tramwajowi mają o-
becnie zagwarantować zawarcie nowej u-
mowy, na dotychczasowych warunkach,
czego przedewszystkiem domagali się straj-
kujący pracownicy tramwajowi.

Po tem oświadczeniu odbyły się dłuż-
sze narady wszystkich trzech Związków, w
rezultacie których zostały złożone deklaracje
Związków.

DEKLARACJE ZW. TRAMWAJARZY.

Związek tramwajarzy Z. Z. P. oświad-
czył co następuje:

Deklaracja Magistratu z dnia 4 b. m. w
zasadzie przyjmujemy do wiadomości, je-
dnakże, zgodnie z Deklaracją Związku z d.
1 b. m. możemy podjąć się zlikwidowania
strajku jedynie w tym wypadku, jeżeli Ma-
gistrat lub Dyrekcja Tramwajów zapewnią,
że pozostałe postulaty tramwajarzy zała-
towane będą w drodze kompromisu do dnia
1-go kwietnia 1926 r.

W imieniu Związku Tramwajarzy Z.Z.P.
(—) Sobieraj.

Do powyższej deklaracji przychylił się
Oddział Warszawa IV (Tramwaje) Zw.
prac. użyt. publ. w Polsce. W imieniu prze-
wodniczącego Ostrowski.

Związek chadecki złożył deklarację
przyjmującą do wiadomości oświadczenie
Magistratu i dyr. Kühna, stwierdzającą, że
wskutek tego oświadczenia nie będzie zaj-
mował w dalszym ciągu stanowiska neutral-
nego, ale za całkowite lub częściowe prze-
wlekanie strajku po dniu dzisiejszym czyni



ZGON PREMIERA JAPONSKIEGO.

Premier japoński, hrabia Kato, który wpro-
wadził za in. powszechnie prawo wyborcze, zmarł
po krótkiej chorobie.

całkowicie odpowiedzialni Związki, które chcą nadal strajkiem kierować.

OSWIADCZENIE URZĘDNIKÓW MIN. PRACY.

W odpowiedzi na złożone deklaracje, urzędnicy Min. Pracy biorący udział w obradach, złożyli oświadczenie, stwierdzające w imieniu Min. Pracy i Op. Społ., że Ministerjum przez swoje organa uczyniło wszystkie możliwe wysiłki w celu zlikwidowania bezcelowego w chwili obecnej strajku, który przynosi ogromne dla ogółu pracowników tramwajowych, uniemożliwia roboty publiczne, utrudnia w niesłychany sposób normalną komunikację dla szerokiego mas ludności w stolicy. Według przekonania tychże urzędników, nie można mieć nadziei na dalsze jakiegokolwiek bądź ustępstwa ze strony Magistratu m. st. Warszawy, dlatego też dalsze przewlekanie strajku tramwajowego w całości obciąża te organizacje, które powyższych motywów nie będą chciały wziąć pod uwagę, chcąc nadal kontynuować strajk.

W końcu obrad przedstawiciele Związków tramwajarzy oświadczyli, że ostateczna decyzja w sprawie likwidacji lub dalszego prowadzenia strajku zapadnie na zwołanym w dniu dzisiejszym zgromadzeniu strajkujących tramwajarzy.

Zgromadzenie odbędzie się o godz. 10 rano w sali Teatru Powszechnego, przy ul. Leszno, róg Żelaznej.

WCZORAJSZY WIEC TRAMWAJARZY

Konferencję poprzedził ogólny wiec tramwajarzy, rozpoczęty o godz. 10 r. w gmachu teatru Powszechnego przy ulicy Żelaznej. W wiecu wzięło udział około 4000 tramwajarzy należących do wszystkich związków. Przewodniczył przewodniczący Związku Klasowego. W czasie obrad wywiązała się pomiędzy poszczególnymi ugrupowaniami scysja, którą jednak przewodniczący zlikwidował.

Obradowano nad sytuacją strajkową, wypowiadając się przeciwko magistratowi i radzie miejskiej.

Powzięto rezolucję, domagającą się oświadczenia, które z żądań tramwajarzy będą przyjęte.

Wiec miał przebieg b. burzliwy.

OSWIADCZENIE KLUBU RADNYCH P. P. S.

W związku z deklaracją Prezydenta m. st. Warszawy, imieniem klubu radnych PPS, zgłosił na wczorajszym posiedzeniu Rady Miejskiej oświadczenie następujące:

„Klub radnych PPS, wzywa Magistrat, aby prowadził nadal pertraktację ze związkami zawodowymi pracowników tramwajowych, celem uzgodnienia warunków wznowienia pracy na platformie wysuniętych przez robotników żądań.

Klub radnych PPS, i poprzednio stał na stanowisku niezrywania pertraktacji ze związkami zawodowymi pracowników tramwajowych i wznowienie pertraktacji jak najenergiczniej popierać będzie nadal.

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne

TADEUSZ HOŁÓWKO.

Robotnicze Magistraty.

(Wrażenia z Zagłębia Dąbrowskiego).

Chętnie bardzo zgodziłem się wygłosić odczyt w Klubie Społeczno - Politycznym im. J. Piłsudskiego w Dąbrowie Górniczej, gdyż chciałem bliżej przyjrzeć się przy tej sposobności działalności samorządowej naszych towarzyszy w Sosnowcu i Dąbrowie Górniczej, rozpoczętej po tak świetnych zwycięstwach w ostatnich wyborach komunalnych.

Gdy myślę o roli w życiu polskim naszych kapitalistów — zawsze mi przed oczyma stają Łódź i Zagłębie Dąbrowskie. W tych miastach, tak bezgranicznie brudnych, cuchnących, pozbawionych kanalizacji, parków, — a będących jednocześnie stolicami polskiego przemysłu, ujawnia się w całej pełni bezdenywny egoizm, sobkstwo i niski poziom kulturalny i obywatelski, naszych klas posiadających. Wystarczyło fabrykantom i dyrektorom ich fabryk i kopalni mieć dla siebie pałace, otoczone ogromnymi parkami, ale będącymi wspaniałym kąpieliskiem morzu błota i zlewów.

Nie było w nich ani chęci, ani ambicji, by miasta swoje podnieść na wysoki poziom miast europejskich, wykazać chociażby tę troskę, jaką otaczał Żyrdów właściciel Zakładów Żyrdowskich.

Zagłębie Dąbrowskie do ostatnich czasów oddawało gospodarkę miejską w ręce żywiaków, uzależnionych całkowicie od miejskich sfer kapitalistycznych. Dopiero ostatnie wybory zmieniły sytuację w Sosnowcu i Dąbrowie Górniczej, gdzie frakcje P. P. S. mają same jedne absolutną większość głosów i w ten sposób donoszą cał-

W sprawie zatargu w telefonach warszawskich.

ORZECZENIE KOMISJI ARBITRAŻOWEJ.

Komisja arbitrażowa, powołana, w myśl rozporządzenia Rady Ministrów, do rozstrzygnięcia kwestii spornych, poddanych jej przez zarządcę państwowego P. A. S. T. p. Urbanowicza, (a które były powodem strajku w telefonach warszawskich) zakończyła wczoraj swoje prace.

Rezultatem narad komisji jest następujące orzeczenie, które uchwalone zostało jednogłośnie:

1) Pp. telefonistka Zofia Brodzka, Jadwiga Szmidt, Kazimiera Szymańska, Felcja Kamińska, Stanisława Drobicowska, Zofia Federowska, Marja Szreder, Jadwiga Jochanowska, Leokadia Gontarska, Zofia Słupecka, Władysława Ostapek, Anna Kowańska, Bolesława Kizler są winne:

a) iż, nie mając na to żadnego uprawnienia, zwróciły się do płatniczki p. Chodzickiej z pismem z dn. 19.1.1926 r., w którym prosiły o zatrzymanie p. Roman dodatku, płatnego w dn. 20.1.1926 r. i doręczenie go członkom komitetu pp. Kowskiej lub Ostapek, raz

b) iż w dniu 26 stycznia 1926 r. nie wyzerpały wszystkich środków pokojowych, celem zlikwidowania konfliktu z powodu wydalenia p. Chodzickiej, a wskutek tego: i w zastosowaniu do okoliczności tagodzących, należą je dopuścić do pracy z obniżeniem ich stanowiska o jeden stopień służbowy, a mianowicie z zaliczeniem do kategorii II-ej, na okres czasu 2 miesięcy

2) Zwolnienie ze służby p. Chodzickiej nie stoi na przeszkodzie do ponownego przystąpienia jej do pracy w telefonach przy równoczesnym zaliczeniu jej do kategorii II-ej na okres 2 miesięcy

O stałe miejsce w Radzie Ligi

SZANSE UZYSKANIA TEGO MIEJSCA ROSNA.

Według depeszy PAT. wielki dziennik lewicowy angielski „Manchester Guardian” zamieszczył niezwykle znamienny artykuł o stanowisku Polski w Lidze Narodów.

Pismo to, nawiązując do zaprzeczenia przez Foreign Office wiadomości o interwencji angielskiej w Polsce, rozpatruje możliwość uzyskania przez Polskę stałego miejsca w Radzie Ligi Narodów.

O uzyskaniu takiego miejsca — píše dziennik — *rozstrzyga nie czynnik militarny, lecz znaczenie państwa w życiu świata cywilizowanego*. W tym wypadku zdawałoby się, iż Polska nie ma silniejszych podstaw, niż jej sąsiedzi. Z drugiej jednak strony Polska może zgłaszać żądanie nietylko oparte na prawie, ile z uwagi na swe specjalne warunki. Skoro Niemcy uzyskują stałe miejsce w Radzie oraz, gdy w przyszłości Rosja wejdzie do Ligi i otrzyma również miejsce w Radzie, Polska znajdzie się wobec tych potężnych sąsiadów w położeniu upośledzonym. Położenie to należy bardzo poważnie wziąć pod uwagę.

Jeżeli Polska zamierza pozostać wierzna duchowi Locarna w sprawie rozbrojenia, to obowiązkiem Anglii jest wszelkimi dostępnymi jej sposobami iść na spotkanie potrzeb Polski.

Opinia ta „Manchester Guardian'a”

jest tem ciekawszą, iż dziennik manchestercki był tem pismem, które wywołało niedawno małą burzę dyplomatyczną, podając wiadomość, iż Anglija sprzeciwia się przyznaniu Polsce stałego miejsca w Radzie Ligi, bo Polska za szybko... rozbraja się. Angielskie Foreign Office (Min. Spraw Zagr.) zaprzeczyło energicznie tej wiadomości.

„Manchester Guardian” ponadto dość często w stosunku do Polski zajmował stanowisko nie całkiem poprawne, zamykając oczy na dobre strony życia polskiego i przesadzając złe.

Niemcy a Liga Narodów.

Pisma niemieckie donoszą, iż rząd Rzeszy zajmie się kwestją wystania noty, zgłaszającej przystąpienie Niemiec do Ligi Narodów, dopiero po wysłuchaniu prezydentów gabinetów krajów Rzeszy. Konferencja szefów gabinetów odbędzie się dopiero w sobotę.

ŻĄDANIA NIEMIEC.

Ajencia Havasa donosi, że w dn. 4 b. m. Briand omawiał z ambasadorem angielskim, lordem Crewe, sprawę obsadzenia stanowisk w stałych organach Ligi Narodów z uwagi na to, że Niemcy by zażądały przyznania im stanowiska zastępcy Sekretarza Generalnego Ligi. Na stanowisko to upatrzony jest hr. Brockdorf - Rantzau.

Delegatem Rzeszy do Ligi Narodów ma być Stresemann, zastępca zaś jego Bernsdorff. (PAT.)

Co robi w Ameryce p. Hammerling?

(Tel. własny).

New Jork, 3 lutego.

W Ameryce przebywa obecnie słynny p. sen. Hammerling, który się wstawia, między innymi, jako aranzjer paktu Chjeno-Piasta.

Obecnie p. sen. Hammerling podjął się również niezaszczytnej misji, a mianowicie — pomaga baronom węglowym w tutejszym zagłębiu do złamania strajku górników.

Jak wiadomo strajk górników w zagłębiu węglowym trwa już 5 miesiąc. Górnicy prowadzą ciężką walkę, w obronie swoich praw do życia. Baroni węglowi, którzy chcą za wszelką cenę zdusić akcję robotników i którym w tem pomaga górnicy kler (szczególniej — kler katolicki, agitujący wśród górników polskich) obecnie zwrócili się o pomoc do p. sen. Hammerlinga, znanego im dobrze z poprzedniej jego działalności w tym okręgu (p. Hammerling dał się poznać w zagłębiu węglowym, zajmując w czasie wojny stanowisko prezesa prasy obcojęzycznej). I p. Hammerling przybył na wezwanie właścicieli kopalni!

Niech Skarb traci!

Tak chce większość komisji komunikacyjnej.

Na początku posiedzenia komisja wysłuchała sprawozdania przedstawiciela Rządu w sprawie zatargu w telefonach, po czym przystąpiono do sprawy Państwowej Wytwórni Aparatów Telefonicz. i Telegraficznych.

W wyniku pytań, które członkowie Komisji zadawali przedstawicielom Min. Kolei, Min. Spraw Wojsk. i Min. Przem. i Handlu, wyjaśniło się, że ani Min. Kolei, ani M. S. Wojsk. Państwowej Wytwórni nie podtrzymało zamówień. W r. 1921 Min. Kolei nie zakupiło, a w r. 1922 zakupiło na kilkadziesiąt tysięcy, ale zagranicą, zapewniając Wytwornię, że nie ma za potrzebujania.

Na zapytanie tow. Pławskiego Min. Przem. i Handlu nie mógł odpowiedzieć, jak wypadło orzeczenie Gener. Prokuratury Państwa w sprawie unieważnienia niekorzystnej dla Państwa koncesji. Również nie mógł p. Minister odpowiedzieć na szereg pytań natury prawnej. Wyraził tylko obawę, że unieważnienie koncesji może przynieść straty Skarbowi Państwa.

Pos. tow. Pławski zgłosił wniosek przerwania dyskusji i zażądania od Min. Przem. i Handlu przedstawienia w najkrótszym czasie wyczerpującej odpowiedzi Generalnej Prokuratury.

Wniosek ten w głosowaniu upadł 8 głosami przeciwko 10. Przeciwko wnioskowi głosowali przedstawiciele Z. L. N., Ch. D., Piast i N. P. R., którzy snąc uważają za niepotrzebne badanie umów, które wedle opinii podkomisji są szkodliwe dla Skarbu Państwa.

Interesy pp. Chamców, Skujskich i Sulowskich są im droższe od interesów Skarbu.

Interwencja postów P. P. S. województwa warszawskiego w sprawie pomocy dla bezrobotnych.

W porozumieniu z tow. tow. postami Dobrowolskim, Niedziałkowskim, Z Piotrowskim i Pragierem wczoraj sen. tow. Kluszyńska interwenjowała w Min. Pracy i Op. Społ. w sprawie przydziału węgla dla miast: Żyrardowa, Zakrocymia, Nowego Dworu, Pruszkowa, Włocławka, Lipna, Aleksandrowa Kuj., Nieśzawy, Kutna, Płocka. Węgiel mogą Magistraty natychmiast otrzymać, o ile zobowiążą się pokryć połowę kosztów do końca b. r. Węgiel oddaje Ministerjum po niższej cenie. Sen. Kluszyńska omawiała także akcję dalszego dożywiania bezrobotnych i dzieci.

Rokowania

w sprawie pożyczki tytoniowej

Dnia 2 b. m. były Minister Przemysłu i Handlu, inż. Klarner, w towarzystwie urzędnika Min. Skarbu p. Taubego udał się do Medjolanu celem przeprowadzenia rokowań z „Banca Commerciale” w sprawie ułożenia się z tym bankiem co do uregulowania istniejącego pomiędzy nim a Rzędem polskim stosunku kredytowego w związku z propozycjami, uczynionymi Rządowi polskiemu przez Bankerst Trust.

W Medjolanie p. Klarner spotkał się zapełnione również z przedstawicielami Bankerst Trustu, zainteresowanymi w sprawie rokowań p. Klarnera z „Banca Commerciale”.

Do tej półroczkowej wiadomości dodać możemy, że p. Klarner ma postarać się o spłatę pożyczki włoskiej, która ciąży na monopolu tytoniowym i narazie uniemożliwia wydzierżawienie go.

kowią odpowiedzialność za losy obecne tych dwóch miast.

Jakże rządzą tam nasi towarzysze? Pochłonięci bieżącą „wielką polityką”, mało zwracamy uwagi na tę codzienną pracę organiczną naszych towarzyszy. A warto aby szerszy ogół o niej dowiedział się.

W Sosnowcu rządy sprawuje trójka tow. tow.: Bien, Jarza i Koenig.

I przyznam szczerze: od razu po pierwszym zetknięciu z nimi uległem czarowi atmosfery entuzjazmu i poczucia odpowiedzialności, która panuje w Magistracie Sosnowca.

Tow. Bien — który wyrósł w Zagłębiu, zna każdy jego zaułek i każdą kopalnię, jest nowym człowiekiem w samorządzie. A jednak swoim rzetelnym stosunkiem do przyjętych na siebie obowiązków, całkowitym oddaniem się sprawie, powagą i bezstronnością zyskał szybko wielki autorytet nie tylko wśród zwolenników, ale i u przeciwników.

Ten prosty z pochodzenia robotnik ma tyle w sobie przyrodzonego rozumu i taktu, że umie dać radę w najbardziej zawilej sytuacji, a nie uleży najbardziej wyrafinowanej intrydze przeciwników.

Pomocnikami jego bezpośrednimi są wiceprezydenci tow. Jarza, również robotnik z pochodzenia, od dłuższego czasu pracujący w samorządzie sosnowieckim, cieszący się opinią energicznego i tęgłego administratora, oraz tow. Koenig z Warszawy, pracujący przedtem w ruchu spółdzielczym.

I miło mi było stwierdzić w czasie pobytu w Zagłębiu, że nawet najbardziej zdecydowani przeciwnicy podnosili w jeden głos tę niebylewałą czystą gospodarkę, którą prowadzi obecny Magistrat, daleką nietyl-

ko od tych czy innych tak popularnych w samorządach „interesów na boku”, ale nawet faworyzowania w rzeczach gospodarczych t. zw. „sympatyków”.

Dlatego też nawet sławetna „Iskra” organ fabrykantów, redagowany przez znanego kalumnikatora p. Tadeusza Opiotę (tego ze Lwowa!) prowadzący kampanię nie przebierającą w środkach i kłamstwach, nie może nigdy nic powiedzieć na temat najistotniejszego t. zw. gospodarki finansowej miasta, a ucieka się jedynie do takich kłamstw, że dziecko utonęło w błocie na ulicy, lub że wiceprezydent pobił awanturującego się na sali podczas obrad rady miejskiej endeka i t. d.

I ta właśnie nieskazitelna uczciwość obecnego magistratu, praca ludzi ubogich, którzy nie mają własnych interesów, którzy wyjdą z Magistratu takimi ubogimi, jak tam weszli — stanowi ten mocny fundament, na którym tow. Bien i jego koledzy z Magistratu i Rady Miejskiej mogą budować gmach swojej polityki komunalnej.

Jaką jest ich polityka, plany, zamiary?

Ucieszyłem się bardzo, gdy z rozmów przekonałem się, że to polityka pełna inicjatywy i rozmachu.

A więc jako punkt wyjścia — dążenie do połączenia w jedno miasto pod nazwą „Zagłębie Dąbrowskie” Sosnowca, Dąbrowy Górniczej i Będzina. Ten kto zna Zagłębie, wie że istnienie tych trzech miast, które już dziś stykają się ze sobą jest gospodarczym absurdem. Bowiem przeprowadzenie sieci tramwajowej, kanalizacji, wodociągów, wielkich szpitali, rzeźni, piekarni, miast-ogrodu i t. d. — miasta te mogą uskutecznić jedynie wspólnym zbiorowym wysiłkiem.

Rozumieją to należycie nasi towarzysze w Sosnowcu i Dąbrowie Górniczej i zdecydowanie dają w kierunku połączenia się. Niestety w Będzinie, gdzie rządzą endecy z Żydami, jest strach przed połączeniem się z „sojalistami”, więc stamtąd idzie o pór. Ale towarzysze nasi są zdecydowani domagać się włączenia do obszaru miejskiego gminy wiejskiej Zagórze, leżącej między Sosnowcem i Dąbrową i połączyć w ten sposób te dwa miasta i tę gminę w jedno miasto.

Sprawa połączenia tych trzech miast w jedną całość komunalną jest tak olbrzymiego znaczenia, że władze nadzorcze winne ze swej strony tej inicjatywę naszych towarzyszy jaknajenergiczniej i najskuteczniej poprzeć!

Jednocześnie Magistraty obu tych miast gorąco zabiegają, aby od lat kilku wydaną koncesję na budowę tramwajów w Zagłębiu zaczęto narecznie realizować. Choć ożywiona komunikacja autobusowa Sosnowiec - Będzin - Dąbrowa Gór. częściowo rozwiązała starą bolączkę komunikacyjną — ale dopiero przeprowadzenie linii tramwajowych pozwoli ująć rozbudowę tych miast w pewne karby i istotnie połączyć je w jedną całość.

Następnie obecny już Magistrat Sosnowca zainicjował roboty kanalizacyjne narazie we własnym zarządzie z pożyczek rządowych. Roboty są posunięte już daleko, ale aby przyspieszyć ich tempo, a jednocześnie rozpocząć i roboty wodociągowe Magistrat Sosnowca prowadzi rokowania z zagranicznymi kapitalistami o większe pożyczki inwestycyjne.

(Dok. nast.),

Jak się robi oszczędności w wojsku.

Dancingi i przyjęcia za pieniądze skarbowe.

Wszystkie prawie czynniki rządzące w Polsce mówią i radzą od kilku miesięcy nad oszczędnościami.

Ze w tych zamierzeniach panuje niesłychany chaos, że często bardzo ten czy inny dygnitarz, powołany do zaprojektowania i poczynienia oszczędności, co innego radzi a co innego czyni — niech posłużą nizej podane przykłady.

ZAPASOWI URZĘDNICY.

Przy ulicy 11-go listopada — zakłada się obecnie wojskowe laboratorium weterynaryjne. Potrzeba było sił biurowych i fachowych. Siły biurowe zostały zaangażowane, pozostało nieobsadzone miejsce laboranta.

Pewnego dnia zjawia się pewien pan do szefa laboratorium podpułk. M., z listem polecającym od p. generała Szpakowskiego, na wakujące miejsce z tem, że pensja będzie przyjęta na 9-ty stopień służbowy.

Szef pyta o kwalifikacje fachowe. Kandydat na laboranta odpowiada, że nigdy w laboratorjach nie pracował i że nie ma o tym pojęcia. Szef odmówił przyjęcia na posadę.

Za tydzień zjawia się z powrotem ten sam kandydat na laboranta z polecenia gen. Szpakowskiego, ale z wyraźnym rozkazem p. Ministra przyjęcia go na laboranta.

Posłuszny rozkazowi szef przyjął pensję, ale ponieważ ten ostatni nie był i nie jest laborantem, podpułk. M. zwrócił się do p. Ministra z prośbą o wyznaczenie pracy dla protegowanego.

Pismo ułonoło w gabinecie Ministra a nowoprzyjęty siedzi na urzędzie, czeka na przydzielenie mu pracy i pobiera za to pieniądze.

DANCINGI I PRZYJĘCIA.

Dnia 17.X.1925 r. za Nr. 1574 wystano następujący rozkaz:

Do Kierownictwa Centr. Zakł. Lotn. w miejsku.

Polecam natychmiast wypłacić por. Lewoniewskiemu Józefowi na koszty urzędowania dancingu w Kasynie Oficerskim 1 p. lotn. złotych 700 (siedmset)

Szef Dep. IV Żegl. Pow. Zagórski
Generał Brygady Pilot

Pieniądże w myśl rozkazu wyasygnowano, bawiono się ochoczo.

Dnia 28.IX.1925 r. za Nr. 14.161 zwrócono się pismem do p. Szefa Administracji Armji o wydatkowanie kwoty 10.000 zł. na przyjęcie lotników rumuńskich i czechosłowackich, oraz kwoty zł. 1.500 na przyjęcie ppłk. Rayskiego po powrocie jego z raidu Paryż - Tunis - Konstantynopol - Warszawa.

Ze względu na to, że preliminowany na ten cel w budżecie kredyt się wyczerpał, proponuje się, aby Szef Administracji pozwolił na przeprowadzenie „virement” z pozycji budżetowej „Specjalności do materiałów zagranicznych” na „Propagandę i reprezentację”.

podpisano: **Generał Zagórski.**

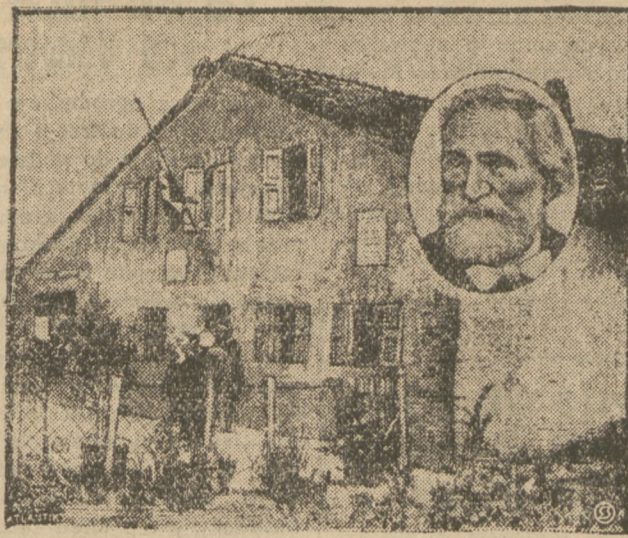
W odpowiedzi na powyższym dokumencie Szef Administracji gen. Majewski napisał własnoręcznie:

Nie! Jeszcze raz zwracam ostateczną Ref. Dep. IV uwagę na konieczność jaknajskromniejszych poczynań. Oszczędność niezbędna.

Majewski, generał.

Na taką odpowiedź Szefa Administracji wysłał się powtórnie pismo za Nr. 15137 z dnia 7.X.25 o wyznaczenie na powyższy cel 5.000 zł.

W odpowiedzi gen. Majewski zgadza się na wydatkowanie 5.000 zł. na przyjęcie



W tych dniach minęło 25 lat od dnia zgonu znanego kompozytora włoskiego, Józefa Verdi, autora „Trawiaty”, „Aidy”, „Otella”, „Fausta” i w. in. znanych i popularnych oper. Rycina nasza przedstawia dom w mieście Roncole, w którym się urodził mistrz i jego portret.

lotników rumuńskich (Nr. 15750 16.X.25) oraz na „propagandę i reprezentację” 3.000 zł. (Nr. 16207 24.X.25).

Na one przyjęcie wydano 16 tysięcy złotych, na co Szef Administracji zażądał rachunków (pismem z dn. 16.XI 25 Nr. 9660), dodając od siebie:

„Ściąganie połowy tych kosztów z gaz oficerskich jest niedopuszczalne, za tak hojne organizowanie przyjęć odpowiada szef lotnictwa, lub pojedynczy D-cy pułków w garnizonach”.

podpisano:
Majewski, generał.

Bez komentarzy!

Sprawa Bispinga.

DRUGI DZIEŃ ROZPRAW.

Drugi dzień rozpraw rozpoczęto od charakterystyki oskarżonego Bispinga, który był szambelanem dworu papieskiego. Z Druckim-Lubeckim łączyły go węzły pokrewieństwa. Naogół świadkowie wyrażali się o Bispingu z uznaniem; w sprawach materialnych wykazywał dużą uczynność, był uczciwy, religijny aż do bigoterji. Uważano go za człowieka ruchliwego i zdolnego do interesów. Z Władysławem Druckim - Lubeckim był na „ty”; żył w ścisłej zażyłości. Książę darzył kuzyna wielkim zaufaniem, jednakże brat zamordowanego niechętnie na to patrzył, znajdując, że cała przyjaźń oparta jest na interesach materialnych, dzięki którym książę był dobroczyńcą Bispinga. Z biegiem czasu stosunki ochłodziły, książę był smutny, nie wyrażał się o Bispingu z takim entuzjazmem, a raz, gdy córka zaczęła mówić o nim, przerwał jej słowami: „Dajcie mi już spokój z tym Bispingiem, dość już mi dokuczył”.

O księciu, który był jakoby dobrym i uczynnym, lecz przesadnie skrupulatnym w interesach, zaznaczyć trzeba, że był ogromnie bogaty, gdyż dochody jego wynosiły 200 tys. rubli rocznie, a wydatki maximum 60 tys. Posiadał on dobra w Grodzieńskiem, Wileńskiem, cegielnię, fabrykę kałli w Grodzieńsku itp. Miał lat około 50.

Po scharakteryzowaniu zabitego i oskarżonego sędzia Alchimowicz przystępuje do „dalszego odczytywania aktów sprawy. Omawia się w nich przedewszystkiem szczegóły zajścia. Gdy po żywej, po francusku prowadzonej rozmowie, obaj panowie udali się rano (pierwszy raz) do lasu; przechodzący przypadkowo leśniczy Cybulski widział w krzakach Bispinga, trzymającego w ręku rewolwer, który na odgłos kroków gwałtownie ułrył. Gdy powrócono, z dużym opóźnieniem, na obiad, Bisping był ponury. Po obiedzie, gdy siadano do bryczki, by się znów udać do lasu, na jakieś słowo, wymówione w obcym języku przez Bispinga, książę oddał furmana i sam wziął lejce. Wkrótce po odejściu panów na folwarku pojawił się jakiś obcy człowiek, pytający o drogę do Tomaszowa. Dziewczęta, pracujące przy szosie, widziały, że książę jechał z jakimś panem o ponurej twarzy, z którym rozmawiał w obcym języku. Robotnicy, pracujący przy szosie, dziewczęta także zatrudnione, tragarz na stacji, furman i strzelec Grał, wiozący pokarm do bażantarni — słyszeli na jakieś piętnaście minut przed nadejściem pociągu do Warszawy dwa strzały, następujące po sobie w kilka minut. Po pierwszym strzale rozległ się krzyk, po drugim również, nieco cichszy. Niektórzy świadkowie słyszeli również skowyt psa. Działo się to około 3-jej po poł., a 15 minut po wyjeździe księcia do lasu.

Jeden z robotników, pracujących przy sadzeniu drzew pod lasem, widział już po odejściu pociągu bryczkę księcia, stojącą w lesie, widział ją jeszcze o g. 6½. Dopiero strzelec Grał zabrał bryczkę z lasu i przyjechał nią do pałacu, obawiając się jednak szukać księcia, który gniewał się, gdy o śledzono. Dopiero, gdy o g. 8½ lokaj Żukiewicz zawiadomił administratora Dachwańskiego o nieobecności księcia, tem, zaniepokojony, zarządził poszukiwania.

Po krótkim szukaniu, znaleziono księcia, który leżał martwy z pięściami ściśniętymi, jakby do walki. O kilka kroków leżał łańcuszek do zegarka, obok trupa siedział pies księcia. Gałązki drzew, rosnących obok, były połamane i okrwawione, a jedna brzoza była okrwawiona tak silnie, jakby ocierano o nią rękę. Trup księcia miał na sobie 26 ran, zadrapań i śmieców. Znaleziono też w ciele kulę braunigera małego kalibru.

Rzecz ciekawa, że cały szereg świadków, robotników i włościan okolicznych stwierdza, że

widzieli jakiegoś obcego pana, ubranego w ciemne palto, ciemny kapełusz i złote buty. Pan ten rozmawiał z niektórymi świadkami, miał ruchy pańskie i wyglądał młodo; siedł szybko, niespokojnie się oglądał. Jeden z robotników widział go, jak krótko po strzałach wyszedł on z lasu parkowego i szybko pośzedł w głąb lasu ścieżką. Obserwowała go też przez okno mieszkająca przy parku włościanka Marianna Socha.

Bisping, wezwany przez Dachwańskiego do Teresina, przybył tam jednocześnie z całą rodziną, wykazywał niezadowolone, iż go wzywano, na wiadomość jednak, iż jest mianowany opiekunem majątku nieletnich dzieci księcia, domagał się, aby mu oddano natychmiast zarząd majątków. Wykazywał mało zainteresowania szczegółami załobstwa, do pokoju, gdzie leżał nieboszczyk, wszedł tylko na chwile, zdradzając silne zdenerwowanie, nie patrząc na zmarłego, ukląkł i natychmiast wyszedł. Dowodził też, że jadąc z księciem, słyszał dwa strzały i widział w lesie jakichś 2-ch obcych ludzi. Sekretarz osobisty Bispinga, podczas wzięcia się z nim, po przyjeździe z Teresina, stwierdził, iż ten lekko kulał. Pakując rzeczy, Bisping wyciął swój rewolwer z kasy ogniowatej.

Aczkolwiek zarówno przed pogrzebem, jak i po nim, w pałacu znajdowała się straż policyjna, w tydzień po morderstwie dokonano włamania do pokoju księcia, wykradziono wszystkie pieniądze z biurka, kilka znajdujących się tam sznurów korali, wiele dokumentów i notes, z którym książę nigdy się nie rozstawał. Dochodzenie wykazało ślady bosych nóg pod oknem i łom złodziejski, porzucony o wiorstę za pałacem.

Należy dodać jeszcze to, że przy oględzinach Bispinga, po aresztowaniu go, znaleziono na jego rękach cały szereg zadrapań.

Analiza włosów, przyschniętych do zakrwawionych rękawiczek księcia, wykazała, że część ich mogła pochodzić z palta Bispinga.

Dzisiaj ciąg dalszy rozprawy o godz. 10 rano.
I. K.

CURIOSA.

Ch. D. i Dobija.

Chadeckie piśmko „Gazeta Żywiecka” wystąpiła z soczystym art. p. t. „Pośle Dobija! Za łapownictwo miejsce w więzieniu”. Cały art. pełen jest tego rodzaju duserów dla posła endeckiego, przyczem „Gazeta żywiecka” „spodziewa się”, że p. Dobija powita ją w Sejmie słowami: „Dobija, wróć miljarde. Dobija, czy napchasz do siebie darmą świniżnę (!). Cicho, łapownik”.

Ale „Gazecie żywieckiej” wymknęła się taka uwaga: „Tym razem na światło dzienne podajemy do wiadomości klubu Z. L. N., by wiedział, że posłowi prócz dyet, w formie łapówek, większych sum pobierać nie wolno”. Ach, tak? Więc według chadeckiego pisma, tylko „większych sum” nie wolno pobierać „w formie łapówki”!

Chleb nieco potaniał.

Zgodnie z zapowiedzią i w wyniku pertraktacji przeprowadzonych przez oddział walki z lichwą kom. rządu z młynarzami, od wczoraj cena mąki 4 0000 obniżona została o 43½ gr. do 42 gr., od piątku zaś, 5 lutego, cena chleba pyłowego obniżona będzie w sprzedaży hurtowej z 44 do 42 gr. i w sprzedaży detalicznej z 46 do 44 gr. za kg. Ceny chleba siłkowego i razowego (34 gr.) pozostają bez zmiany.

Rada spóżywców ma badać ceny chleba.

W tych dniach odbędzie się posiedzenie komisji głównej Rady Spóżywców, na którym omawiany będzie cały szereg aktualnych spraw aprowizacyjnych, między in. kwestja wypieku chleba oraz sprawa ograniczenia przemianu, przewidziana w rozporządzeniu wykonawczem do ustawy o zabezpieczeniu podaży artykułów pierwszej potrzeby.

Łańcuch prasowy

W odpowiedzi na apel tow. posła K. Pużaka, Sekr. Gen. P.P.S. do wszystkich O. K. R. P. P. S. i pośrednio do Kom. powiatowych i miejscowych — składam na „Fundusz Prasowy” „Robotnika” 20 złotych jako przewodniczący Włocławskiego O. K. R. P. P. S. imieniem całego Włocł., O. K. R., wzywając zamiast Powiatowych Komitetów P. P. S. w okręgu, do złożenia po 10 zł. towarzyszy: na powiat włocławski — Stefana Zbrożynę, ławnika; na pow. nieszawski — Bolesława Jarosińskiego, burmistrza; na pow. lipnowski — Franciszka Babikę, ławnika i sekr. pow. zw. zaw. rob. rolnych. Powyżsi towarzysze po złożeniu 10 zł. winni wezwać Kom. miejscowe do złożenia tow. w swym powiecie do złożenia po 5 zł. na „Robotnika”.

Zygmunt Piotrowski.

Pozatem następujący towarzysze złożyli pieniądze na „Fundusz Prasowy” „Robotnika”, wzywając jednocześnie następujących towarzyszy do złożenia takiej samej sumy i do wyznaczenia znów nowych towarzyszy.

Tow. adw. Nejmark zł. 10,—wyznaczając tow. adw. Engelhardta z Kalisza.

Tow. Ziemięcki zł. 20,— wzywając tow. Piotrowską na zł. 5, tow. Luksemburga na zł. 5 i tow. posła Marka na zł. 10.

SPROSTOWANIE.

We wczorajszym numerze „Robotnika” mylnie wydrukowano następujące nazwiska Kolfita, Szmajkowski, Żakowski — powinno być: Kulpita, Swajkowski, Zukowski.

Magistrat skreślił dodatki do poborów nauczycieli szkół powszechnych

Magistrat Warszawy z chwilą przejścia szkolnictwa przez władze państwowe przyznał nauczycielstwu szkół powszechnych dobrowolny dodatek do otrzymywanych poborów, chcąc w ten sposób podkreślić dbałość swą o dobrą szkołę polską i dać wyraz życzliwości swej dla nauczycielstwa oraz życia miu choć w skromnej mierze z materialną pomocą. Przez szereg lat nauczycielstwo otrzymywało ten dodatek i był on jedyną pomocą i to bardzo konieczną do regulowania miesięcznego budżetu domowego. Obecnie dobrowolny dodatek ten nie tylko nie został zwiększony ze względu na trudniejsze warunki, lecz Magistrat skreślił go z budżetu na rok 1926.

Panująca w stolicy drożyzna mieszkań i życia, jako i zmniejszenie przez Rząd w tak jaskrawy sposób skromnych poborów nauczycielskich winno być wskazaniem dla Magistratu, by pomóc nauczycielstwu, a nie jeszcze bardziej go krzywdzić.

Magistrat Warszawy winien dbać o to:

1) by jak najlepsze siły nauczycielstwa pracowały w stolicy, dając wzór szkołom całej Rzeczypospolitej Polskiej;
2) by ułatwić nauczycielstwu otrzymywanie mieszkań, których dostarczanie winno być troską władz komunalnych.

W myśl powyższego Koło kierowników szkół powszechnych wysłało protest przeciw powyższej uchwale Magistratu do Rady miejskiej m. Warszawy w tem przekonaniu, że Rada miejska nie zaakceptuje decyzji, krzywdzącej ogół naucz. i przywróci skreślony dodatek, a co się tyczy kierowników szkół to prócz tego dodatku przyzna im dodatek za administrację gmachów szkolnych w zwiększonej niż dotychczas normie.

Magistrat obejmuje rozbiórkę soboru.

Ministerjum Robót Publicznych ma podpisać dziś z Magistratem umowę, dotyczącą rozbiórki soboru.

W myśl tej umowy, obejmie Magistrat wszystkie materiały i narzędzia, znajdujące się na placu.

Tytułem wynagrodzenia za roboty, zatrzyma Magistrat cegłę, beton, granity i t. d.

Jako termin ostateczny uporządkowania placu Saskiego i uprzątnięcia gruzów — wyznaczono koniec 1926 r.

Roboty przy rozbiórce mają być wznowione w sobotę.



Komisarz spraw zagranicznych w Rosji sow. CZICZERIN.

(Ostatnie zdjęcie po powrocie jego z Paryża).



Prezydent Chin, TUANTSCHIJNI ustąpił z zajmowanego stanowiska

DROŻYZNA

NOWY CENNIK TOWARÓW MACZNO-KOLONIALNYCH.

Odbyło się posiedzenie przedstawicieli większych firm handlujących towarami maczno-kolonialnymi, na którym ustalono nowy cennik tych towarów, obowiązujący od piątku, 5 lutego.

Nowy cennik obniża ceny: ryżu „Burma” z 95 do 90 gr., ryżu „Patna II” z 1.25 do 1.20 zł., zapafek za paczkę z 60 do 55 gr., mąki pszennej 50 proc. z 74 do 72 gr., 60 proc. z 58 do 56 r., mąki żytniej z 40 do 48 gr., kaszy manny z 92 do 90 gr., krakowskiej z 1.05 do 1 zł., perłowej funtówki z 90 do 88 gr., gryczanej białej z 78 do 75 gr. i łamanej z 72 do 70 gr. — wszystko za kg. Podwyższa natomiast cenę grochu „Wiktorja” z 56 do 60 gr.

Wszystkie inne pozycje objęte cennikiem pozostają bez zmiany. Nowy cennik obowiązuje aż do odwołania.

PRZEGLĄD PRASY.

Podatek majątkowy. Z.L.N. i zatarg w telefonach. I p. St. Stroński także.... Kilka słów o prasie „czerwonej”. Kryzys w Kole Żydowskim.

Dwa organy zacięcie opozycyjne w stosunku do Rządu koalicyjnego wystąpiły w dniu wczorajszym w sposób wyjątkowo gwałtowny — „Kurier Poranny” i „Warszawianka”. Dziennik „radykalny” zajął się tym razem podatkiem majątkowym. Rzecz naturalna, „Kurjerowi” nie chodzi wcale o samo zagadnienie podatku majątkowego, jako takiego; sprawy tak codzienne, tak poziome, tak materialne — interesują mało wodzów duchowych tej swoistej odmiany liberalizmu polskiego, jaką reprezentuje to pismo. I nikt nie znajdzie w artykule żadnej próby wytłumaczenia czytelnikom, o co walka się toczy. Ot, prosto okazja do kilku złośliwości pod adresem Rządu wogóle, ministrów pojedynczych w szczególności. Oceny położenia — niema, projektu załatwienia sprawy — niema, parę nieco kiepskich dociwipów o „Locarno wewnętrznym”, umyślnie niezrozumienie roli rzeczoznawców i przerażająca nieumiejętność myślenia o kwestiach gospodarczych. Polemizować trudno, bo trzeba by całego artykułu, a raczej wykładu o wcale elementarnych pojęciach prawa politycznego i ekonomicznego. A pewność siebie zawsze na miarę olbrzymia.

„Dwugroszówka” zamieszcza tekst interpelacji do „min. spraw wewnętrznych i min. pracy”, wysłanej przez Z. L. N. z zapytaniem dosłownie następującym:

„Co spowodowało panów ministrów do tolerowania bezprawnego postępowania pracowniczek telefonów i zwrócenia represji przeciw Dyrekcji telefonów warszawskich?”

Jak na stronnictwo, należące do koalicji rządowej, interpelacja nie jest pozbawiona dziwnego posmaku; pomijam już zasadę solidarnej odpowiedzialności gabinetu za krok każdego ministra w sprawie, wykraczającej niewątpliwie poza zakres działania oddzielnego resortu; ale „Gazeta Poranna” powinna raz na zawsze zapamiętać, że Rząd koalicyjny, dopóki zasiada w nim socjaliści, nie będzie skierowywał swej polityki przeciw pracującym. Na to żadne gromy pp. Dobijów nie pomogą.

„Warszawianka” natomiast, jak wspominałem, — „Warszawianka”, będąca w opozycji, piórem p. Strońskiego wysnuwa już wnioski bardziej ogólne. Z „Kurjera Porannego” dowiadujemy się, że rządzi koalicja p. Dziedziuchowski; zdaniem p. Strońskiego

„Cała myśl prawna i społeczna tych szczególnych rządów (koalicyjnych — przyp. mój) wyraża się w już przeprowadzonych i nowych hasłach PPS. i NPR.”

I w rezultacie: „takiemi pojęciami... nie rządzi się Państwem, lecz się je rozstraja”.

Jeżeli tedy p. Stroński sądzi, że koalicja Państwo „rozstraja”, możeby zechciał objaśnić społeczeństwu, co ma ją zastąpić. Król? dyktatura? faszyzm? My wiemy, czym ją zastąpić, gdy zajdzie potrzeba. Ale p. Stroński? Śmiemy go zapewnić, że w każdym razie nie Nar. Chr. Str. Lud. przyjdzie na zmianę. To napewno.

Wreszcie słów kilka o prasie tak zwanej „czerwonej”.

W „Expressie” — inteligentna informacja o decyzji Rady Ministrów co do podatku majątkowego:

„uchwała ta (o powołanie komisji rzeczoznawców)... uspokoiła ministrów socjalistycznych, a sprawę samego podatku odroczyła na długie miesiące”.

Dosłownie! Ci zrozumieli, na czym sprawa polega!

„Kurier” prowadzi nadal wojnę podjazdową przeciw tow. min. Ziemięckiemu. Czy oskarżanie o „kłamstwo” jest słusne, czy niesłuszne, czy prawdziwe, czy świadome kłamliwe — coż takie „szczegóły” obchodzą znaną kompanję, która dwa dni miotła się na strajkujące telefony, na telefonistki, później nieoczekiwanie na dyrekcję, dziś walczy z jednym, jutro go popiera, pilnie nadśledzając, co szepcze ulica. Byłe handel szedł!

„Nasz Przegląd” donosi, że po niezwykle burzliwym posiedzeniu klubu żydowskiego,

prezes Reich zgłosił swą dymisję, jednocześnie zrezygnował wice-prezes Rozmaryn. Koło większością 16 głosów przeciw 6 uchwaliło votum zaufania dla obu wymienionych. Mimo to rezygnacje nie zostały cofnięte. Powody zatargu — to walka krańcowej grupy sjonistycznej p. Grynbauma przeciw p. Reichowi i większości obozu sjonistycznego o ugodę zeszłoroczną z pp. Skrzyńskim i Grabskim, działającymi imieniem Rządu. Wobec zwycięstwa w Kole odłamu p. Reicha poseł Schipper (były poalej-sjonista) wystąpił z Kola.

M. N.

Prawica i partje włościańskie przeciwko 2-tygodniowemu wymawianiu pracy.

Komisja ochrony pracy rozpatrywała wczoraj rządowy projekt ustawy o terminach wymawiania pracy.

Projekt ten ujednostajnił sprawę terminów w trzech ustawodawstwach, obowiązujących w trzech b. zaborach i tworzy wspólną zasadę dwutygodniowego wymówienia dla robotników w przemyśle.

Pozatem ustawa nie dopuszcza do parokrotnych kolejnych wymówień, które zniżyła obowiązująca prawa fikcje, dzięki obchodzeniu go przez niesumiennej pracodawców.

Niestety, słuszną ustawą broniącą konieczności 2-tygodniowego wymówienia nie znalazła posłucha wśród reprezentantów kapitału i włościan. Wszystkie kluby, prócz robotniczych, większością głosów uchwaliły wniosek pos. Trepli (Z. L. N.) przejścia do porządku dziennego nad tą ustawą.

Wobec powyższego pos. tow. Praussowa zrzekła się referatu, który objął pos. Trepla.

Tow. Praussowa zastrzegła sobie votum mniejszości na plenum.

Groteskowa ustawa

Ustawa o zgromadzeniach w Komisji Konstytucyjnej. — Endeck przeciw endeckowi, czyli prof. Konopczyński chwilowo za postępową (!) poprawką! — Chadey przeciw zgromadzeniom młodocianych robotników.

Wczoraj Komisja Konstytucyjna obradowała w dalszym ciągu nad ustawą o zgromadzeniach. II czytanie dobiega końca. Przewodniczył pos. Polakiewicz (stronictwo chłopskie).

Debatowano nad art. 11 (prawo reprezentanta władzy do rozwiązywania zgromadzeń). Koreferent t. Czapiński postawił wniosek skreślenia całego artykułu, gdyż *podwójna* opieka nad zgromadzeniami jest nonsensem, zaś Komisja już poprzednio ustanowiła (art. 10) obowiązek przewodniczących rozwiązywania zgromadzeń, jeśli zachodzi „podburzenie” i t. p.

Wniosek upadł. Wobec tego tow. Cz. postawił wniosek skreślenia przynajmniej części tego art. Istotnie, punkt „a” udało się skreślić.

Dalej obszernie debatowano nad art. 14 (udział osób uzbrojonych i młodzieży). Referent pos. Konopczyński bronił starego brzmienia, t. zn. aby „młodzież do lat 18” nie miała prawa uczestniczyć w zebraniach — ani publicznych ani poufnych (!).

Tow. Czapiński wskazał, że w myśl tego art. wszelkie zebranie robotników młodocianych byłoby niemożliwe! Wszelka akcja terminatorów byłaby zakazana. Czyżby chadey mogli głosować za tym nonsensem, — oni, „opiekunowie” terminatorów?! Mówca stawia wniosek skreślenia słów „młodzież do lat 18”. Wniosek upada głosami chadeków (pos. Sosiński i inni).

W ten sposób chadey **zakazują** terminatorom gromadzić się dla obrony swych interesów. Zobaczymy, co będzie przy III czytaniu!

Dalej debatowano obszernie nad art. 16 (interwencja władzy na zgromadzeniach poufnych). Ref. Konopczyński zdecydował się poprzeć wniosek naszego mówcy skreślenia ostatniego ustępu (władza interwenjuje, jeśli poufne zebranie wpadnie w sprzeczność z ustawami, jednak skąd ta władza ma wiedzieć, co się dzieje na poufnym zebraniu?). Ale pos. Prószyski, również endeck, zaprotestował przeciw niebezpiecznemu „oportunizmowi” kolegi-endecka i wniósł odpowiednią poprawkę, która niestety przeszła — oczywiście przy pomocy prof. Konopczyńskiego, który szybko zawrócił z obranej drogi.

Jutro zapewne Komisja ukończy II czytanie. Ustawa zaczyna wyglądać nie tylko już antykonstytucyjnie, ale wręcz groteskowo ze swem spiętrzeniem wszelakich możliwych pomysłów reakcyjnych.

Rewizja w Banku Rolnym

Od pewnego czasu w Banku Rolnym odbywa się rewizja. Rewizję przeprowadza Rada Nadzorcza Banku i Min. Reform Rolnych. Jak mówią w związku z tą rewizją mają nastąpić zawieszenia w urzędowaniu niektórych członków Dyrekcji Banku. Specjalnie Dział Agrarny Banku dostarczył komisji rewizyjnej sporo ciekawego materiału.

Tajemnice lochów pod Uniwersytetem.

Jeden z ogrodników przy Uniwersytecie warszawskim dostrzegł zakradających się od strony ogrodów do podziemnych lochów pod gmachem Uniwersytetu trzech mężczyzn. Na skutek zawiadomienia ogrodnika, na miejsce przybyła policja I-go komisariatu z podkomisarzem Pitulejem i komisarz III rejonu p. Szabrawski z oddziałem policjantów i wywiadców. Zaraz przy wstępie do lochów przedstawiciele władzy zatrzymali owych trzech młodzieńców, którymi okazali się: Władysław Wiśniewski, Zygmunt Sobkiewicz i Jan Skorzyński — wszyscy zamieszkali przy ul. Bródnowskiej Nr. 16. Przeprowadzono ich do okręgowego urzędu policji politycznej. Badani oświadczyli, że mieli tam swoją kryjówkę, w obawie przed policją, poszukującą ich w mieszkaniach. Dokonana rewizja w mieszkaniach zatrzymanych nie dała pożądanego wyniku.

Ponieważ dostęp w głąb lochów utrudniały gazy, przeto wezwano saperów, lecz i ci bez masek ochronnych nie mogli dalej iść. Władze wojskowe i policyjne dokonają szczegółowych oględzin lochów celem wyjaśnienia przyczyny przebywania tam wspomnianych aresztowanych.

Przy bliższym badaniu powodów, dla których młodzieńcy obsadzili kanał — okazało się, że postanowili oni urządzić sobie „podróż po tych kanałach”. Rewizja w ich mieszkaniach natrafiła na zbiór sensacyjnej lektury kryminalnej, opiewającej fantastyczne przygody „Nick Carterów”, „Scherlocków” i t. p.

Jakkolwiek wyprawa do kanałów zdaje się być istotnie przedsięwzięciem domorosłych poszukiwaczy przygód, — to jednak władze zdecydowały szczegółowiej zbadać także owe kanały.

Dramat miłosny przy ul. Solnej.

Wczoraj o godz. 7 i pół rano w domu Nr. 9 przy ul. Solnej, rozegrała się tragedia miłosna, której szczegóły są następujące.

W mieszkaniu Dawida Warena, służyła od kilku lat 26-letnia Bajla Szwarzkopf, która od dłuższego czasu znała Abrahama Wassersztand, stolarza, żonatego i ojca pięciorga dzieci, utrzymując z nim bliższe stosunki.

Przed kilku miesiącami Szwarzkopf poznała innego młodzieńca i niedawno zaręczyła się z nim. Dowiedziawszy się o tem Wassersztand, zapałał ku swej kochance nienawiścią.

Wczoraj o godz. 7 i pół rano do mieszkania Warena przyszedł Wassersztand, schwytał w pół Szwarzkopf i, mimo jej protestu, wyniósł na klatkę schodową. Tam przy oknie II-go piętra Wassersztand szarpał się ze służącą, wreszcie wypchnął ją przez okno na podwórze. Szwarzkopf nie wypuściła z rąk zbrodniarza i pociągnęła go za sobą. S. upadła na kamienie, raniąc się ciężko w głowę. Wassersztand zawadził o otwarte okno na I piętrze i wyrwał je. Okno upadło na nieszczęśliwą, poczem zaś upadł na okno Wassersztand.

Pierwszy zaalarmował Pogotowie i policję fryzjer ze wspomnianego domu, p. Denis i pierwszy pośpieszył z pomocą ofiarom dramatu. Lekarz Pogotowia stwierdził u nich rany tłuczone głowy oraz ogólne potłuczenie i oboje nieprzytomnych przewiózł do szpitala Dzieciątka Jezus.

Strzały przed hotelem Saskim.

ZABÓJSTWO I SAMOBÓJSTWO.

Kelner Feliks Sasin przed kilku miesiącami poznał się z ekspedjentką Anną Grochulską, która pracowała w tym samym, co i on zakładzie gastronomicznym Rekierta. Zawładł się między nimi stosunek miłosny i para zamieszkała razem przy Krakowskim Przedmieściu 56. Ostatnio pożycie Sasina i Grochulskiej było bardzo niezgodne i Grochulska opuściła kochanka, znalazłszy sobie posadę. Wczoraj wieczorem przysłała do Sasina po swoje rzeczy. Zawiedziona kochankę, po burzliwej wymianie zdań, strzelił czterokrotnie do swej przyjaciółki, raniąc ją śmiertelnie.

Na odgłos strzałów zajrzała do mieszkania sąsiadka praczka Michalina Szorówna i została również ugodzona kulą w rękę.

Sasin, po dokonaniu morderstwa, wyszedł napozór spokojnie na Krakowskie Przedmieście. Doszedłszy do przystanku tramwajowego przed hotelem Saskim, wyciągnął rewolwer i strzelił do siebie 2 razy w serce i usta.

Pogotowie zajęło się wszystkimi trzema ofiarami dramatu. Grochulska i Sasin zmarli od ran, a Szorówna, po nałożeniu jej opatrunku w szpitalu św. Rocha, wróciła do domu.

Złodzieje w Kasie Chorych w Pruszkowie.

Do laboratorium Kasy Chorych w Pruszkowie za pomocą włamania dostali się niewykryci złodzieje, którzy skradli narzędzia dentystyczne, ginekologiczne, chirurgiczne oraz fartuchy lekarskie — ogólnej wartości 1.600 zł.

KRONIKA PARLAMENTARNA.

Z. P. P. S.

Dzisiaj o godz. 3 i pół po poł. w lokalu Z. P. P. S. w Sejmie, odbędzie się posiedzenie Z. P. P. S.

Z KOMISJI OSZCZĘDNOŚCIOWEJ.

Na posiedzeniu Komisji oszczędnościowej przewodniczący pos. Pluciński zreferował główne tezy wniosków Komisji p. wicemin. Markowskiego do sprowadzenia reform w rachunkowości i kasowości państwowej. Po referacie tym p. wicemin. Markowski podał ściśle cyfry, oświetlające sprawę reformy rachunkowości i kasowości państwowej, poczem rozwinęła się obszerna dyskusja, w rezultacie której Komisja przyjęła wniosek pos. tow. Pragera: Komisja uważa za konieczne, aby tezy komisji wiceministra Markowskiego znalazły wyraz w projektach ustawodawczych, poczem powstanie możliwość formalnego wypowiedzenia się Sejmowi i poleca prezydium komisji przeprowadzenie, w miarę porozumienia z Rządem, realizacji wniosków komisji wiceministra Markowskiego. Rezolucja pos. Poniatowskiego (Wyzw.) upadła. Treść jej: Komisja oszczęd. sądzi, że naruszenie tych zasad ustawodawczych, które są społecznymi zdobyciami, bynajmniej nie jest konieczna dla osiągnięcia uproszczeń techniki rachunkowej.

Z KOMISJI PRZEMYSŁOWO - HANDLOWEJ.

Na wczorajszym posiedzeniu Komisji Przemysłowo - Handlowej rozpatrywano projekt ustawy przemysłowej, która wywołała bardzo ożywioną dyskusję.

W dyskusji ogólnej zabrał głos pos. tow. Szczerkowski, zaznaczając, że ustawa ta ma przede wszystkim charakter prawno - administracyjny i reguluje nasze prawodawstwo różnorodne w trzech dziedzinach Państwa.

Mówca, podnosząc konieczność ustawy przemysłowej, ma jednak bardzo poważne zastrzeżenia przeciwko projektowanej, w szczególności w sprawach, które w pewnej mierze dotyczą interesów robotniczych i rzemieślniczych.

Np. w dziale V (korporacje i związki korporacji) projekt ustawy przewiduje daleko idące uprawnienia dla cechów, którym projekt wyznacza dominującą rolę w sprawach rzemieślniczych i czyni z nich instytucje prawo - publiczne, zamiast prawo - prywatnych. Uprawnienia, przewidziane przez projekt ustawy, winny przyspaść izobom rękodzielniczym i rzemieślniczym. Dalej mówca poddaje ostrej krytyce działalność cechów, będących średniowiecznym przeżytkiem. Mówca oświadcza się za skreśleniem całego działu V, proponując sprawę korporacji i związków korporacji włączyć do ustawy o stowarzyszeniach.

Do działu VI, traktującego o uczniach przemysłowych, tow. Szczerkowski zgłasza poprawki, gdyż uważa, że projekt w obecnym brzmieniu daje „mistrzom” cechowym taktę przywilejów, na które — jak dowodzi praktyka — nie zasługują. Ustawę należy tak przerobić, aby zabezpieczyła uczniów przemysłowych przed używaniem ich do usług domowych.

Ponieważ ustawa ta wymaga poważnych przeróbek, mówca postawił wniosek wybrania podkomisji z 7 osób dla ostatecznego wypracowania projektu ustawy przemysłowej na podstawie projektu rządowego.

Projekt ustawy zgłoszony został jeszcze przez Rząd poprzedni i mówca ma wątpliwości, czy Rząd obecny popiera tę ustawę, co do której jeszcze się nie wypowiedział.

(W dyskusji pos. Langer (Wyzwol.) wypowiedział się za przejściem do porządku dziennego nad ustawą, zgłaszając odpowiedni wniosek.

Również koło żyd. wypowiedzieli się przeciwko ustawie, przedstawiciele zaś Ch. D. wypowiedzieli szereg poważnych zastrzeżeń przeciwko ustawie.

W głosowaniu wniosek pos. Langer i wniosek tow. Szczerkowskiego zostały odrzucone.

Dyskusja szczegółowa odbędzie się na następnym posiedzeniu.

OBRADY N. P. R.

Klub parlamentarny N. P. R. odbył w dniu wczorajszym posiedzenie przy udziale Ministra Kolei p. Chądzyńskiego, oraz przedstawicieli głównego komitetu wykonawczego stronnictwa.

Głównym tematem obrad był stosunek do Rządu w związku z ostatnimi wypadkami na terenie politycznym i parlamentarnym. Referat w tej sprawie przedstawił prezes klubu pos. Popiel.

W wyniku ożywionej dyskusji postanowiono wysłuchiwać zwołanie Rady naczelnej stronnictwa, która zadecyduje o dalszej taktyce klubu parlamentarnego i jego stosunku do Rządu koalicyjnego.

KRONIKA POLITYCZNA.

KONFERENCJA PRASOWA W MIN. SKARBU.

Dn. 4-go b. m. Minister Skarbu p. Zdziechowski, zaprosił na konferencję przedstawicieli prasy zagranicznej, do których wygłosił w języku francuskim dłuższe przemówienie, charakteryzujące złożony całom ustawodawczym poprawiony preliminarz budżetowy na rok 1926, nasz bilans handlowy i sytuację walutową. (PAT.).

DR. PRĄDZYŃSKI KONFERUJE.

W Warszawie bawi od kilku dni dr. Witold Prądzyński, przewodniczący polskiej delegacji do rokowań handlowych z Niemcami w Berlinie. Dr. Prądzyński odbywa obecnie szereg konferencji w Min. Spraw Zagr., Skarbu, oraz Przemysłu i Handlu, informując polskie sfery rządowe o obecnym stadium rokowań. Wznowienia szczegółowych rokowań w Berlinie należy się spodziewać dopiero za kilka tygodni.

PASZPORTY DLA ROBOTNIKÓW ROLNYCH.

Min. Spraw Wewn. wydało zarządzenie do wojewodów, aby urzędy I-ej instancji poinformowały zarządy gmin, że reflektujący na wyjazd na roboty sezonowe do Niemiec winni już obecnie zaopatrzyć się w 2 fotografie. Obowiązkiem gmin jest pouczenie reflektantów o tem, jak również ułatwienie petentom otrzymania fotografii bez wyzysku ze strony zakładów fotograficznych.

PRACOWNICY SAMORZĄDOWI U MINISTRA SPRAW WEWNĘTRZNYCH.

W dniu 1 lutego pan Minister Spraw Wewnętrznych przyjął wspólną delegację „Kasy Emerytalnej Pracowników Komunalnych w Warszawie” i Rady Naczelnej Zw. Pracowników Samorządowych, która przedstawiła postulaty w sprawie ubezpieczeń emerytalnych pracowników samorządowych. Uważając sprawę ubezpieczeń emerytalnych pracowników samorządowych za nader pilną, delegacja prosiła o zmianę wydanych ostatnio zarządzeń oszczędnościowych, które nie pozwalają na tworzenie funduszu emerytalnego, złożonego z dopłat Związków Komunalnych i składek pracowników, zagrożony istnieniu Kasy Emerytalnej. Pan Minister przychylnie potraktował sprawę, przyczem ustalono, iż należy dążyć do zmiany statutu Kasy w sensie udostępnienia jej dla pracowników i Związków Komunalnych przez obniżenie składek, co jednak będzie mogło wytrzymać kalkulację ubezpieczeniową jedynie przy zwiększeniu liczby uczestników, a to przez urzędowe zalecenie ubezpieczenia pracowników w Kasie.

RADA ZJAZDÓW SAMORZĄDU ZIEMSKIEGO.

W dniach 1, 2 lutego r. b. obradowała w Warszawie Rada Zjazdów Samorządu Ziemińskiego, organ centralnej organizacji związków samorządu powiatowego.

W zakresie spraw organizacyjnych Rada wysłuchiwała sprawozdania Zarządu za r. ub. Do organizacji Rady Zjazdów na 247 powiatów, posiadających samorząd (z wyjątkiem G. Śląska) należy 210, przystąpienie pozostałych spodziewane jest w najbliższym czasie. Przygotowany został zjazd ogólny sejmików powiatowych na d. 27 lutego, 1 i 2 marca r. b. Następnie nastąpiło wyłosowanie ustępującej w r. b. części Rady.

W zakresie spraw samorządowych Rada obradowała nad ustaleniem programu działalności związków samorządowych na polu popierania rolnictwa oraz na polu zdrowia publicznego.

Sprawę polityki oszczędnościowej samorządu przedstawił dr. M. Jaroszyński. Tezy jego referatu szły w kierunku stwierdzenia konieczności oszczędności w administracji publicznej.

KONFERENCJA W SPRAWIE WPROWADZENIA W ŻYCIE UCHWAŁ T. N. S. W.

Dn. 4 lutego przedstawiciele Tow. Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych odbyli wspólną konferencję z Nauczycielskim Kołem Sejmowym w sprawie wprowadzenia w życie uchwał Walnego Zgromadzenia TNSW, z dn. 2.II r. b.

W konferencji wzięli udział: przewodn. Komisji Oświatowej Sejmu p. Sołtyk, przew. Sejmowego Koła Nauczycielskiego p. Mendys, oraz posłowie: Bałicka, Kordecki, Kujawski, Mierzejewski, Ostrowski, Rąb i Sołolnicka.

ENDECKI POSEŁ PRZY KWIRYNALE.

P. Prezydent Rzeczypospolitej podpisał wczoraj nominację pos. Stanisława Kozickiego (Z. L.-N.) na stanowisko posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego przy Kwirynale.

WYCIECZKA SOWIECKA W ŁODZI.

W dniu wczorajszym zwiedzała Łódź (szczególnie fabryki łódzkie) wycieczka gospodarza przedstawicieli urzędowych sier sowieckich, którzy uczestniczyli w otwarciu polsko-rosyjskiej izby handlowej w Warszawie.

TELEGRAMY
W Prusiech Wschodnich

PREZYDENT PROWINCJI WSCHODNIO-PRUSKIEJ O SPRAWIE KURYTARZA POMORSKIEGO.

Gdańsk, 4 lutego. (PAT.) Onegdaj odbyło się w Królewcu otwarcie nowowybranego wschodnio-pruskiego sejmiku prowincjonalnego.

Punktem kulminacyjnym mowy naczelnego prezydenta prowincji wschodnio-pruskiej, Siehra, było wystąpienie jego przeciwko kurjatarzowi pomorskiemu, P. Siehr oświadczył, między innymi, że układ, zawarty w Locarno, spowodował pewne odprężenie w sytuacji, należy jednak doprowadzić jeszcze do tego, aby również sprawa kurjatarza została rozwiązana w sposób

dla Niemiec zadowalający. Jeżeli sprawa granic na wschodzie Niemiec nie zostanie załatwiona po myśli Niemiec, wówczas na wschodzie nigdy nie zapanuje zupełny spokój.

WYBORY DO RADY PAŃSTWA SEJMIKU PROWINCJONALNEGO PRUS WSCHODNICH.

Berlin, 4 lutego. (PAT.) W wyborach do Rady Państwa sejmiku prowincjonalnego Prus Wschodnich lista bloku pruskiego — barona Gaya, uzyskała 44 głosy, czyli 3 mandatów do Rady, lista socjalistyczna Borowskiego — 31 głosów, czyli 2 mandaty, wreszcie lista centrum — 12 głosów, nie zdobywając żadnego mandatu.

Wielka afery węgierskich fałszerzy pieniędzy

SOCJALIŚCI KRYTYKUJĄ AKT OSKARŻENIA.

Budapeszt, 4 lutego. (PAT.) Na posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego socjaliści wystąpili z zarzutami w sprawie pewnych braków w akcie oskarżenia. W odpowiedzi na powyższe zarzuty zabrał głos minister sprawiedliwości Peshy, stwierdzając, że list prezesa Rady Ministrów do Perenyiego przestrzegają go wyraźnie przed występami manipulacjami, przyczem Perenyi udzielił na ten list bezwzględnie uspokajającej odpowiedzi. Minister sprawiedliwości twierdził, że dotychczas nie istnieje

żadne dowody na to, jakoby oskarżeni działali z pobudek egoistycznych (!).

PRZESŁUCHANIA.

Budapeszt, 4 lutego. (PAT.) Komisja policyjna, wyznaczona do podjęcia uzupełniającego dochodzenia, przesłuchiwała w więzieniu, w obecności przedstawicieli francuskich władz policyjnych, księcia Windischgraetza, Nadossy'ego, Geroego oraz innych urzędników Instytutu Kartograficznego.

ROZPRAWA SĄDOWA W HADZE.

Haga, 4 lutego. (PAT.) Dziś rozpoczęła się rozprawa przeciwko trzem aresztowanym tutaj Węgom, oskarżonym o fałszerstwo francuskich 1000-frankówek.

Kwestie sporne polsko-niemieckie przed Trybunałem Międzyn.

Haga, 4 lutego. (PAT.) Pierwsze oficjalne posiedzenie Międzynarodowego Trybunału Rozjemczego w polsko-niemieckich kwestiach spornych odbędzie się w piątek przed południem.

Z Międzyn. Federacji metalowców

(PAT.) Jutro rozpoczną się w Pradze narady międzynarodówki metalowców (Międzynarodowa Federacja Związków Metal.). Dziś przybyli delegaci zagraniczni. Przedmiotem obrad będzie ustalenie taktyki wobec przygotowywanego europejskiego kartelu żelaznego.

Barbarzyński mord

Damaszek, 4 lutego. (PAT.) Powstańcy wymordowali w dniu wczorajszym mieszkańców miasteczka chrześcijańskiego Marunch, leżącego w odległości 25 klm. na północy — zachód od Damaszku. Liczba ofiar mordu wynosi około 50 osób.

Z OSTATNIEJ CHWILI
Uchwały pracowników elektrowni

Walne zgromadzenie Zw. klasowego pracowników elektrowni, które odbyło się wczoraj, po wysłuchaniu wyczerpujących informacji tow. tow. Kompaly i Neubauera, postanowiło udzielić prawa podpisania protokołu w Min. Pracy na podstawie 1) że Dyrekcja elektrowni wypłaci pracującym do poborów od 1 stycznia 1926 r. 5% wskaźnika statystycznego i wszystkim pracującym w elektrowni równomiernie. 2) Dyrekcja Elektrowni nie będzie stosowała zniżek statystycznych do czasu uregulowania powyższej sprawy przez ciało, do tego powołane, a mianowicie: przez Kom. Centr. Zw. Zaw. i Zarząd Gł. Zw. Zaw. prac. użyt. publ. 3) Dyrekcja Elektrowni przystąpi niezwłocznie do zawarcia umowy zbiorowej, zgodnie z projektem, złożonym na ręce dyr. Kobylińskiego w Min. Pracy przez przedstawiciela Zw. klasowego.

W tym samym czasie odbywało się w tej sprawie zebranie członków Zw. Z. P.

Dzisiaj o godz. 7 rano odbędzie się ogólna masówka pracowników elektrowni, celem powzięcia ostatecznej decyzji.

Z Rady Miejskiej.

Posiedzenie wczorajsze odbywało się w atmosferze oczekiwania na decyzję w sprawie strajku tramwajowego. Bez zainteresowania przyjęto cały szereg wniosków Magistratu w sprawach drobniejszych. Nieco ożywienia spowodowała dyskusja nad budżetem wydziału szkolnictwa. Cały szereg mówców z ugrupowań żydowskich podkreślał fakty wybitnego upośledzenia szkolnictwa żydowskiego. Tow. Hołowko zgłosił wniosek o podwyższenie subsydjów dla instytutu radowego, towarzystwa czytelni oraz dla biblioteki publicznej. Wnioski przekazano komisjom.

Po zakończeniu dyskusji w sprawie wydziału szkolnictwa, zreferował prezydent Jabłoński sprawę tramwajową, o czym piszemy na innem miejscu.

W dalszym ciągu złożone zostały oświadczenia przez kluby radzieckie. Sprawozdanie komisji, zarządzającej funduszem dla bezrobotnych, przełożone zostało na następne posiedzenie.

MANIFESTACJA TRAMWAJARZY.

O godz. 7 wiecz przed posiedzeniem Rady Miejskiej w bramie i na podwórzu Ratusza zebrało się kilkuset tramwajarzy. Również galerie Rady Miejskiej w większości swej wypełniły się tramwajarzami. Tramwajarze manifestowali na rzecz swych postulatów przeciwko Magistratowi.

Notowania giełdy warszawskiej.

Dol. Stan. Zjedn. za 1—7.30
Franki francuskie za 100—27.45
Funt anglijski za 1—35.54
Floreny holend. za 100—293.19
Kor. czesko-słow. za 100—21.61
Franki szwajc. za 100—140.85
Korony austrj. za 100—102.75

BAŁ PRASY.

Tegoroczny Bał Prasy, który odbędzie się w pałacu Rady Ministrów jutro, wzbudził niezwykłe zainteresowanie. Przypominamy, że po bilety zwracać się należy do Syndykatu Dziennikarzy Warszawskich, Sejm, Klub Sprawozdawców, telefon nr. 141-64. Bał zapowiada się nadzwyczaj interesujący. Zapewnił jest udział wszystkich członków gabinetu z panem Premierem Al. Skrzyńskim na czele, dyplomacji, sfer parlamentarnych z panem Marszałkiem Sejmu Ratajem i panem Marszałkiem Senatu Trąmpczyńskim, kół naukowych, artystycznych i t. d.

Piękną pamiątkę Bału Prasy będą stanowić kamety wysoce artystyczne, ofówka i pędzla najwybitniejszych polskich artystów.

RUCH ROBOTNICZY
Z życia partji.

Centralny Wydział Kobiety P. P. S.

Dziś, w piątek, dnia 5 lutego, odbędzie się o godz. 8-ej wiecz. w lokalu C. K. W., Waweczka 7, I piętro, zebranie Egzekutywy Centralnego Wydziału Kobiecego.

O.K.R. Warszawa Podmiejska. Dziś 5.II o g. 7 w. posiedzenie egzekutywy O.K.R. (lokal, Robotnika).

W piątek dn. 5 b. m.

Dzielnica Czerniakowska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Czerniakowska 193, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Powiśle. O godz. 6 w lokalu dzielnicy, Sołec 68, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego, oraz o godz. 7.30—ogólne zebranie członków, na którym tow. Wojnarowski wygłosi dalszy ciąg odczytu: „Chwila bieżąca”.

Koło Gazowni—Wola. O godz. 7 w lokalu dz. „Wola-Czyste”, Wolska 44, odbędzie się zebranie Koła.

Dzielnica Jerozolimka. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Chłodna 41, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Powązkowska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Okopowa 30 m. 16, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Wydział Prawobrzeżny W. OKR. PPS. Kurs Instruktorów. O godz. 7 w lokalu dzielnicy Bra-

kiej, Brukowa 29, odbędzie się szósty z kolei wykład na kursie instruktorskim. Tow. Tadeusz Szpoński będzie referował ciąg dalszy „Partie polityczne w Polsce”.

Z dzielnicy Śródmiejskiej. Dn. 30.I odbyło się ogólne walne zebranie Dzielnicy Jerozolimskiej. Po przyjęciu sprawozdania ustepującego Komitetu został wybrany nowy, w następującym składzie: tow. tow. Perkowski, Cichoński, Niwiński, Kruka, Bombrych, Lokietek i Maniszewska.

Dalszy ciąg walnego zebrania odbędzie się w niedzielę 7 lutego, o godz. 10 1/2 rano, w lokalu dzielnicy. Obecność wszystkich członków bezwarunkowo konieczna.

Zabawa na dzielnicy Praskiej. W sobotę, dn. 6 b. m. o godz. 9 wiecz., w lokalu Dzielnicy Praskiej, ul. Brukowa 29, odbędzie się zabawa taneczna, na którą Komitet Dzielnicy zaprasza towarzyszy ze wszystkich dzielnic i kół partyjnych.

Ruch zawodowy.

Związek Drukarzy i Pokrewnych Zawodów (Bednarski 24) urządził Ogólne Zebranie Drukarzy w niedzielę dn. 7 lutego r. b. w sali Tow. Higienicznego Karowa 31, o godz. 10 rano. Na porządku dziennym sprawy b. ważne obchodzące cały ogół drukarzy. (Przybędzie wszyscy!)

Wspaniale zwycięstwo Centr. Zw. Górników na kopalni w Zależu.

We czwartek odbyły się na kopalni „Kleofas” w Zależu (na Górnym Śląsku) w dwóch oddziałach wybory starszych brackich. Wybory odbywały się na podstawie skomplikowanej ustawy z czasów pruskich. Bardzo rzadko zdarza się, by wybrano kandydatów bez ścisłego wyboru.

Tym razem zwyciężyła lista Centralnego związku górników w obu oddziałach, bez wyborów ścisłych. W oddziale pierwszym było aż 9 kandydatów. Na 164 głosy otrzymał tow. Kluska z Centr. Zw. Górników 83 głosy. Reszta głosów rozbita. Tak samo zwyciężył kandydat CZG w oddziale II. Lista CZG (tow. Wołnik) otrzymała 416 głosów.

Wybory te oznaczają pogrom „Volksbundu”, który za judaszowskie pieniądze chce demoralizować górnośląską klasę robotniczą.

Ruch kult.-oświatowy

Zw. Niezależ. Młodz. Socjalistycznej (Akad.). Jutro o godz. 7 1/2 wiecz. w lokalu TUR, Al. Jerozolimski 6, odbędzie się Walne Zebranie Koła Uniwersyteckiego ZNMS. Na porządku dziennym: 1) Walne Zebranie Br. Pom., 2) Rada Nadz. ucz. i in.

Robotniczy Wydział Wychowania Dziecka i Opieki nad Niem. najmniejszym kwituje z następujących ofiar: Zw. Zaw. Cukierników składka za X, XI i XII — 15 zł.; Töplitz tytułem ofiary za korzystanie z biletów magistrackich na „Pastorałce” — 10 zł.; p. Landsberg na listę nr. 52 — 26.50 zł.; Prac. CKW skł. za styczeń 16.10 zł.; Oddz. Mięsny 18 zł.; p. Podgórska à conto składek 10 zł.; I Oddział str. ogn. 114 zł.; p. Edmund Statkiewicz na ręce p. Arceizewskiego — na zakłady wychowawcze 72 zł.; Zw. hotelarzy (ul. Długa) na listy nr. 87 i 88 zebr. na ogólnym zebraniu 33.20 zł.; Biernacki Józef tyt. ofiary 10 zł.; Gadowski Zygmunt 10 zł.; Zw. farmaceutów skł. za styczeń 10 zł.; p. Wł. Lizuraj skł. za luty 3 zł.; p. Winiarski skł. za luty 5 zł.; Zw. Zaw. Robotników Rolnych skł. za XII — 26.02 zł.; Zw. Rob. Rolnych skł. za I 22.33 zł.

Wycieczka do Kasy Chorych. W niedzielę 7 b. m. odbędzie się wycieczka do nowego gmachu Kasy Chorych przy ul. Marjańskiej. Wycieczkę oprowadzać będzie naczelny lekarz Kasy Chorych dr. Grodecki. Zbiórka punktualnie o g. 11.45 przed gmachem Kasy Chorych, ul. Marjańska róg Pańskiej. Bilety w cenie 30 gr. dla członków TUR-a 20 gr. do nabycia w Sekretariacie TUR i na miejscu zbiórki.

Zebranie Koła Krajowawczego i odczyt o Paryżu. W sobotę 6 lutego odbędzie się zebranie Koła Krajowawczego oddz. Warsz. TUR, na którym prof. t. Kropatsch wygłosi odczyt o Paryżu, ilustrowany licznymi przezroczkami. Wstęp na odczyt wolny dla wszystkich. Początek o godz. 7 w „Rewizor” Gogoła. Jeszcze są bilety na przedstawienie niedzielne TUR, w teatrze im. W. Bogusławskiego. Bilety w cenie od 25 groszy do 1.50 mogą otrzymywać robotnicze instytucje codziennie od 6—7 w. w lokalu TUR-a. Szatnia bezpłatna.

Kurs W. W. Mi. TUR. Dziś odbędą się następujące wykłady: w lokalu gimnazjum przy ul. Żorawiej 49 II o godz. 7—8: „Rozwój stosunków gospodarczych” (dyskusja)—prelegent tow. Haupe od godz. 8—9 1/2 — język niemiecki.

TABELA WYGRANYCH LOTERJI PAŃSTW.
Wczoraj w pierwszym dniu ciągnięcia 5-ej klasy polskiej loterii klasycznej główne wygrane padły na numery następujące:

5.000 zł. 4361.
3.000 zł. 4894.
Po 2.000 zł. 2458 33223.
Po 1.000 zł. 21635 32562 35877 47361 52479 63249.
Po 600 zł. 3134 14356 14902 16276 26506 28068 29456.
Po 500 zł. 2993 5017 8456 10877 15492 19157 21158 28514 29047 34088 34197 36042 73630 38714 49408 51603 52315 54264 56321.
Po 400 zł. 1753 4053 4492 5823 5945 6299 6727 8859 10754 19173 22265 22545 22602 26927 27810 28909 29280 31513 31591 33384 34039 35713 36572 37134 37174 37299 41528 43643 43780 44515 46001

KRONIKA.

STAN POGODY

(według danych Państw. Instytutu Meteorolog.)

W Zakopanem było chmurno, ciepło (5° C); temperatura najniższa -1°, najwyższa onegdaj +11°; śnieg zgiął niemal zupełnie.

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 8°, najniższa 1°.

Przypuszczalny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: Zachmurzenie umiarkowane, mgliście, spadek temperatury do lekkich mrozów na wschodzie, przymrozki w środku i na zachodzie kraju, w ciągu dnia ocieplenie, zwłaszcza na południ-zachodzie; bez opadów, słabe wiatry lokalne.

Z Tow. Zachęty. Wobec powstania obecnego wystaw Jana Słyki, Adama i Tadeusza Styków, Anny Romerowej, Ignacego Marka i bieżącej z kolekcją prac G. Piłłatego gmach Tow. będzie otwarty dla zwiedzającej publiczności od godziny 10 rano do 6 wieczorem, po zmierzchu przy oświetleniu elektrycznym.

Kursy Sanitarne Polskiego Czerwonego Krzyża. Warsz. Okrąg Polskiego Czerw. Krzyża podaje do wiadomości, że II-gi Kurs sanitarny, dla sióstr miłosierdzia rozpocznie się dnia 20 b. m. Kurs składa się z 2-ech semestrów: teoretycznego, który trwa 8 tygodni po 2 godz. dziennie od 7-9 wiecz. i praktycznego od 6-8 tygodni. Stuchaczki otrzymują po złożeniu egzaminów i odbyciu praktyki zaświadczenia. Zapisy i podania przyjmuje się w biurze Okręgu P. C. K. ul. Mazowiecka 9 w godzinach 11-2 po południu.

Oświetlenie elektryczne. W ostatnich dniach stycznia przystąpiono do zakładania lamp elektrycznych na całej długości ul. Kopernika. Lampy ustawiane są w odległości średnio 40 metrów od siebie. O ile obciążenie utrzyma się, omawiane roboty ukończone będą w ciągu paru tygodni. (—)

Rozłam w Niezależnej Młodzieży Ludowej. W ideowo - wychowawczej organizacji Stow. Akademickiej Niezależnej Młodzieży Ludowej, działającej od kilku lat na terenie Warszawy i skupiającej radykalną młodzież akademicką, z ludu pochodząca, w ostatnim czasie zarysowały się różnice na tle ideologii i taktyki w pracy społeczno - oświatowej wśród ludu. W wyniku tego na ostatnim walnym zebraniu tego Stowarzyszenia w dniu 31 stycznia część członków Stowarzyszenia, niezadowolona przytem ze zbyt radykalnych posunięć taktycznych władz naczelnych, oraz z niedocenianiami przez nie roli, jaką państwo-wość odegrać winna w życiu ludu polskiego, porzuciła to Stowarzyszenie i założyła Organizację Akademików Ludowców.

Co znaleziono w tramwajach w grudniu r. ub.? W grudniu r. ub. znaleziono w tramwajach 300 pozostawionych przedmiotów. Między innymi 58 woroczków pustych lub z pieniędzmi, 36 sztuk biżuterji, 19 laszek i parasolek, 17 rękawiczek, 16 sztuk książek oraz wiele innych drobnych rzeczy. Wszystkie rzeczy są do odebrania w dyrekcji tramwajów miejskich (Młynarska 2).

ZEBRANIA I ODCZYT.

Odczyt tow. Posnera. Dziś o godz. 8-ej wiecz. w sali posiedzeń Tow. Naukowego Warszawskiego, Śniadeckich 8, odbędzie się wykład sen. Stanisława Posnera p. t. „Międzynarodowe konferencje ekonomiczne“ z cyklu p. t. „Zbliżenie międzynarodowe na terenie Ligi Narodów“, urządzanego staraniem Wolnej Wszechnicy Polskiej i Polskiego Tow. Przyjaciół Ligi Narodów.

Pokucie Tow. Teozoficzne. 5 b. m. o g. 8 wiecz. w lokalu Tow. przy ul. Królewskiej 25/3 odbędzie się wieczór, na którym będzie omawiany temat: „Rewolucja i Ewolucja w świetle teozofji“.

Odczyty Plastyków. Dziś o g. 8 wiecz. w Polskim Klubie Artystycznym (hotel Polonia) inżynier Zdzisław Giliewicz wygłosi odczyt o „Mia-ściach amerykańskich“, ilustrowany przezrociami.

Odczyt. Dziś o g. 8 wiecz. w lokalu Zw. Zaw. Pracowników Miejskich (Urzedników) ul. Krakowskie Przedmieście 1, dyr. Jarosław Chelminski wygłosi odczyt p. t. „Samoloty (aeroplany)“.

Ze Stow. Urzedników Państwowych. Dziś o g. 7 wiecz. w sali Tow. Hygienicznego (ul. Karowa 31) odbędzie się Walne Zgromadzenie urzedników państwowych, poświęcone omówieniu sprawy uposażenia, stabilizacji urzedników, oraz projektów organizacji administracji państwowej. Wstęp za okazaniem legitymacji członkowskiej. Komisja Wycieczkowa Stow. Urzedników Państwowych rozpoczyna cykl wycieczek krajoznawczych. Pierwsza z nich odbędzie się d. 7.II (nie-dziela) do pałacu Krasinich. Zbiórka o godz. 10 rano przed pałacem Krasinich.

WYPADKI.

Samobójstwo w Al. Ujazdowskich. O godz. 3 i pół w nocy na jednej z ławek w Alejach Ujazdowskich wprost Ogrodu Botanicznego będący w obchodzie policjant ujrzał jakiegoś młodzieńca ze słabymi oznakami życia. Początkowo przypuszczał policjant, że młodzieniec śpi, lecz później stwierdził, że otrul się. Lekarz Pogotowia stwierdził otrucie strychniną i przewiózł desperata nieprzytomnego do szpitala Dzieciątka Jezus, gdzie wkrótce zmarł. Ze znalezionych przy samobójcy dokumentów okazuje się, że jest to Edward Osipowicz, chemik.

Okradzenie sędziego śledczego. Do mieszkanka dr. Stefana Rybickiego p. o. sędziego śledczego, przy ul. Radnej Nr. 4, za pomocą włamania dostali się niewykryci złodzieje i skradli 3 garnitury męskie, 4 pary spodni, palto jesienne, 6 sukien, płaszcz damski, 18 sztuk nakryć stołowych, srebrnych, 3 szpilki złote do krawatu, rewolwer oraz białiznę stołową, damską, męską i pościelową — ogólnej wartości 3.000 zł.

Samobójstwo w szkole podchorążych. W Al. Ujazdowskich Nr 1/3/5 w szkole podchorążych piechoty kapral - podchorąży Jarosław Duszyński, syn urzędnika w wydziale bezpieczeństwa publicznego w województwie warszawskim w przystępie silnego rozstroju nerwowego usiłował pozbawić się życia. W tym celu Duszyński udał się do sypialni, gdzie wystrzelał z rewolweru w prawą skroń zranił się ciężko. Kula przeszła na wylot. Desperata w stanie b. ciężkim przewiozło Pogotowie wojskowe do szpitala Ujazdowskiego. Przyczyna rozpaczliwego kroku — obawa usunięcia Duszyńskiego ze szkoły — za złe postępy w nauce.

Wybuch granatu. Na forcie Legionów w Sieszczach w warszawskich amunicyjnych, przy rozbrajaniu granatów nastąpił wybuch, który poranił robotnika, Stanisława Lochmańskiego którego b. ciężko rannego przewiozło Pogotowie do szpitala Dz. Jezus.

Samobójstwo ucznia. W mieszkaniu porucznika Romualda Puskiewicza z I batalionu elektrycznego w Nowym Dworze, wystrzelał z rewolweru w prawą skroń pozbawił się życia 19-letni Tadeusz Puczkiewicz, uczeń, brat porucznika. Zaznaczyć należy, że przed trzema tygodniami Tadeusz P. okradł brata i wyjechał do Łodzi. Tam ujęła go policja i przywiozła do Nowego Dworu. Sąd pokoju, na skutek prośb rodziców, zwolnił młodzieńca, który zamieszkał znowu z bratem, gdzie zastrzelił się.

Matka z dzieckiem pod samochodem. Alicja Cieślakowa, przechodząc wraz ze swym 2-letnim synem Tadeuszem przez jezdnię na Nalewkach, została popchnięta przez przechodniów, upadła i dostała się pod przejeżdżający samochód nr. 19446, prowadzony przez kierowcę Emila Bussona. Poszwankowanych przewieziono tymże autem do ambulatorium Pogotowia, gdzie po nałożeniu opatrunku, dziecko przewieziono do szpitala dziecięcego im. Karola i Marii, matkę zaś do domu.

Z głodu. Na ul. Powązkowskiej, przed domem nr. 8, upadł na chodnik i stracił przytomność Benjamin Kerla, bez zajęcia i bezdomny Lekarz Pogotowia stwierdził wycieńczenie z głodu i przewiózł K. do szpitala żydowskiego.

Policja na konferencji złodziejskiej. Posterunek policji w Pruszkowie otrzymał poufną wiadomość o naradzie złodziejskiej, odbywającej się w kryjówce „króla“ złodzieiów w Pruszkowie Teofila Kubowiaka. W chwili wkroczenia policji zastano przy uczcie następujących złodzieiów: Wacława Grzeszczyka, Józefa Zablockiego i Jerzego Babińskiego. „Honoru domu“ czynił „król“ Kubowiak. Na widok policji złodzieje rzucili się na nich. W czasie walki st. post. Kamińskiemu porwano ubranie, post. Adamczykowi pogryziono prawą rękę. Dochodzenie ustalilo, że wędlna, znaleziona w znacznej ilości w kryjówce, pochodzi z kradzieży z masarni Marjana Grabowskiego w Pruszkowie.

TEATR I MUZYKA.

Teatr Wielki. Dziś, z powodu niedyspozycji p. Dygasa, grana będzie „Żydówka“. Jutro wznowienie „Straszego Dworu“ Moniuszki.

Teatr Narodowy. Dziś „Faust“.

Teatr Letni. Dziś i dni następnych „Cherubin z piekła“.

W niedzielę o godz. 12 w poł. bajka „Królowa Tat“ po cenach najniższych. O godz. 4 „Bitwa pod Waterloo“, wieczorem „Codziennie o 5“.

Teatr im. Bogusławskiego. Dziś i codziennie święta komedia w 5 aktach M. Gogola „Rewizor“.

Teatr Polski. Codziennie „Król“.

W niedzielę o 3½ pop., po cenach znizonych „Otello“ z Junoszą-Stępowskim.

W próbach „Dama Kamelijowa“ Dumasa.

Teatr Mały. Codziennie komedia Verneuil'a „Orzeł czy reszka?“.

W niedzielę o g. 4, po cenach znizonych, „Mój ojciec miał słuszną“.

Teatr „Nowości“. Dziś z powodu generalnej próby „Snu na Rivierze“ przedstawienia nie będzie. Jutro premiera najnowszej operetki R. Stolza „Sen na Rivierze“ z Elną Gistedt.

W niedzielę o g. 4 pop., po cenach znizonych po raz ostatni „Orliw“ z występem Lucyny Mesal i J. Redo.

Kolto Niewiarowskiej. Codziennie operetka Kolto „Królowa Nocy“.

W niedzielę o g. 12 w poł. przedstawienie dla dzieci, na którym odegrane zostaną: „Figle Kajtusia“, „Król śniegowy“ i inne. W niedzielę o g. 4 pop., po cenach znizonych „Księżniczka dolarów“.

Teatr „Qui Pro Quo“. Codziennie 2 razy do skonała rewja „Puś do kantem“.

Teatr „Perskie Oko“ powtarza premierę wspomnianej rewji „Dajemy dolary“, którą publiczność przyjęła entuzjastycznie.

Teatr im. Fredry. Dziś „Kobieta zawsze znajduje sposób“. W niedzielę o g. 12 bajka „Królowa Śnieżka“.

Teatr Odrodzony (na Pradze). Dziś i dni następnych wodewil „Stare Miasto“.

Teatr „Eldorado“ (Hoża 29). Dziś czwarty dzień programu „Uj te czasy“.

Teatr „Olimpia“ (Marszałkowska 114). Mezażka: „W palarni opium“. Codziennie 2 przedstawienia: godz. 7.15 i 9.15.

Z Filharmonji. W niedzielę po południu dalszy ciąg cyklu symfonji Beethovena. Wykonan. będzie symfonia „Pastoralna“, uwertura „Coriolan“ oraz cykl pieśni „Szkockich“, które odpisze w p. Comte-Wilgocka. Dyryguje p. Włodzimierz Kenig.

Niedzielną poranek poświęcony będzie muzyce klasycznej. W programie utwory Bacha, Guccika, Haydna, Händla, Mozarta i Beethovena. Program wypełni orkiestra pod dyr. p. Ozimidskiego oraz pp. Dobrowolska - Pawłowska (śpiew), Kar-naszewski (organy), Dworakowski (skrzypce), Grabowski (skrzypce), Zalewski (fortepian) i Śnieckowski (obój).

Koncerty Wydziału Oświaty i Kultury Magistratu. X koncert symfoniczny w Filharmonji dla młodzieży odbędzie się jutro o g. 12.30 w poł. W programie utwory Noskowskiego i Żeleńskiego. Wykonawcy: Orkiestra filharmoniczna, Z. Dobrowolska - Pawłowska (śpiew) i K. Butler (wiolonczela). Wszystkie bilety po 30 groszy.

W niedzielę o g. 4.30 po poł. odbędzie się IX koncert w Konserwatorium. W programie muzyka polska i obca.

W niedzielę o g. 4 pop. odbędzie się IX koncert dzielnicowy na Pradze (Ząbkowska 43). W programie muzyka polska.

„Reduta Morska“. Jutro o północy odbędzie się doroczna „Reduta Morska“ w teatrze Wielkim, połączony z salami Redutowymi, z której dochód przeznaczony został na cele propagandowe Ligi Morskiej i Rzecznej.

Bilety do nabycia w lokalu Komitetu Warszawskiego Ligi Morskiej i Rzecznej (plac Napoleona 6 m. 4).

Z teatrów świetlnych

SOKOŁ. — So Big.

Jest rzeczą zgola niecodzienną by aktorka potrafiła zagrać rolę bohaterki w wieku od lat 16 do 60-ciu, a niezwydłej tej sztuki dokonała właśnie Colen Moor, odtwórczyni roli głównej w przeszłości obrazie amerykańskim, wyświetlanym obecnie w „Sokole“.

Młoda dziewczyna, osierocona przez ojca, zmęczona samotnością i walką o byt zostaje żoną ubogiego fermiera. Lata młodości mijają w znośnej pracy. Maż umiera wyczerpany nadludzkiemi wysiłkami dla utrzymania rodziny. Młoda kobieta zostaje w nędzy prawie z ukochanym synem, którego musi wychować na człowieka. Nadludzka wola i poświęcenie bez granic dopomagają szlachetnej matce. Syn zostaje mądrym, dobrym człowiekiem prawdziwą jej chlubą. Lecz u progu życia czyhają nań pokusy i sidła wyrafinowanej kokieterki. Jeszcze jeden wysiłek bohaterski ze strony matki, jeszcze jedna chwila walki o duszę ukochanego jedynaka. Miłość macierzyńska zwycięża.

Ogromnie miły obraz; miły, swojski, bardzo prosty, a tym może właśnie czarujący. Technicznie bardzo dobry.

Ika.

TANISZE—JAKOŚCIOWO WYŻSZE OD ZAGRANICZNYCH.
PRZECIW SKROFULOM, ANGIELSKIEJ CHOROBI,
OSKABIENIU, T.P. DOLECAMY:

EMULSJĘ TRANOWĄ

O DRZYJEMNYM SMAKU
Z NAJLEPSZEGO TRANU-BERGEN
R. BARGIKOWSKI T.A.
POZNAŃ.

DOSTAC MOŻNA:

W apt. B-cia Sicińscy, Mazowiecka 10. Wierzbija, Marszałkowska 94 i in. W składach apt.: J. Rola—Skotnicki, N. Świat 7, K. Brunicki i S-ka, Marszałkowska 74, Stanisławski, Krak-Przedm. 31, Sroeki, Królewska 29 i in. Przedstawicielstwo: J. Miszczorek, Ks. Skorupki 8, tel. 85-48

Zł. 400.000 Zł.

Dziś

i w dni następne odbywa się ciągnięcie 5-ej klasy 12-ej L. P. i trwać będzie do 9 marca r. b. włącznie.

!!! CO DRUGI NUMER WYGRYWA !!! KOLOSALNE SZANSE !!!

Do wygrania bajeczne sumy: zł. 400.000, 250.000, 150.000, 100.000, 50.000, 25.000 i wiele, wiele innych.

Tabele codziennych ciągnięć do obejrzenia u nas D. ARMO. Zamieniamy wygrane losy na nowe, by tym samym dać możliwość wzięcia dalszego udziału w grze.

Nasze adresy:

E. LICHTENSTEIN S-ka, Warszawa, Marszałkowska 146

E. LICHTENSTEIN
Bielajska 3 egz. od r. 1835 Nalewki 42

Na prowincję wysyłamy po uprzednim wpłaceniu należności do P. K. O. konto 9374, lub za zaliczeniem pocztowo.

Ostatnio padły u nas następujące większe wygrane: zł. 250.000, 75.000, 50.000, 25.000, 20.000, 10.000, 10.000, 5.000, 5.000, 3.000, 3.000, 2.000, 2.000 i wiele, wiele innych.

Wszelką korespondencję prosimy kierować wyłącznie:

MARSZAŁKOWSKA 146.

DRUKARNIA

: : „ROBOTNIKA“ : :

Wykonuje wszelkie roboty

w zakresie drukarstwa wcho-

dzące. Przyjmuje do druku

DZIENNIKI, TYGODNIKI,

MIESIĘCZNIKI. Ceny niskie.

WARSZAWA, ul. WARECKA 7.

Miód

koperkowy i żywakostowy od kaszlu dla dzieci R. Bargikowskiego T.A. Poznań—już nadszedł i jest do nabycia we wszystkich aptekach i składach aptecznych. Przedstawicielstwo na Warszawę i Kresy Wsch. Warszawa, Ks. Korunki 8, t. 85-48

NA RATY

zaliczki według możliwości płatni

czej Klienta

Futra, ubiory damskie

i męskie na zamówienie

podług modeli francuskich

Obstalniki wykonywane są na

mleiszu we własnej pracowni

Wytwórnia Futur

i Ubiorów Dzielnia 5 m. 34.

JAR. — Złodziej w ręku.

Jeden z lepszych filmów tego sezonu osnuły na tle przygód poszukiwacza pereł. Szlachetność zwycięża egoizm, który pozwolił na wtargnięcie pod cudzym nazwiskiem do domu zabitego. Świetnie przeprowadzona akcja i dobre tempo czynią film b. ciekawym.

Ika.

SPORT.

Pierwsze w Polsce zawody lekkoatletyczne w hali krytej.

W dniu 2 lutego odbyły się poraz pierwszy w Polsce zawody lekkoatletyczne w hali krytej. Zawody zorganizowane zostały przez ruchliwy AZS. Ważniejsze wyniki tych zawodów — następujące: skok wwyż z miejsca — 1) Maciaszczyk 1.32 mtr., skok wwyż z rozbiegu: 1) Trojanowski 1.55 mtr., poza konkursem 1.60 mtr., Kula - Szydłowski 10.35 mtr., oburącz Szydłowski — 19.34.

Wielkie zwycięstwo narciarzy polskich w Czechosłowacji.

W ogólnej klasyfikacji zawodników w biegu złożonym (bieg 18 klm. i skoki), mistrzem Czechosłowacji uznany został Mückenbrum, mistrz Polski w narciarstwie za rok 1925. Trzecie miejsce zdobył także Polak — Franciszek Bujałk.

Pokwitowania.

Na Robotniczy Wydział Wychowania Dziecka.

Bezimiennie zł. 35.50.

Na gorący pokarm dla bezrobotnych.

Jan Sz. zł. 3.

LECZNICA

Przychodnia dla ch-rób skórnych, wenerycznych i wewnętrznych.

Leczenie najnowszymi środkami. Naświetlanie: Rentgen, Lampa kwarcowa, Solux. Analizy lekarskie.

ORDYNACKA 9,

tel. 516-03

czynna od 9 r. do 9 w. Po-

rada 3 zł.

W niedzielę i święta od 11—2.

Dr. med. I. BURSZTYN

b. asystent kliniki Uniw. w Paryżu i Lipsku chor. skórne, wener. i płciowe. Z-laznia 43 m. 3, tel. 119-38, od 4—8 w.



OGŁOSZENIA DROBNE

Gramofony instrumenty muzyczne w wielkim wyborze oraz płyty najnowszych nagrań poleca po cenach najniższych—Feigenbaum, Bielańska 1.

Maszyny do szycia The Kempisty Company, warunki najdogodniejsze, najtańsze. Plac Zbawiciela, Marszałkowska 41.

Maszyny do szycia znane „Keszpryckiego“. Tanio. Dogodne warunki kupna. Warszawa, Marszałkowska 153. Telefony: 104 51, 113-51. Prowincja zamawia listownie.

Na gitarze, mandolinie, baskach lekcje grv zasadniczej dla poważnie traktujących. Nlecał 10. Pomeranc.

Płyty zgrane polamane kupuje lub zamieniam na nowe. Placę najwyższą cenę. Przyjmuje się również do reparacji wszelkie instrumenty muzyczne. Feigenbaum, Bielańska 1.

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne